

ŁĄCZĄ NAS

wspólne cele i interesy

Dzień 8 maja obchodzony jest w Niemieckiej Republice Demokratycznej jako dzień wyzwolenia od jarzma militarystyki i faszyzmu. W tym roku przypada dwunasta rocznica tego dnia.

Rocznice, jak wiadomo, są okazją do snucia refleksji. Jeśli idzie o Niemiecką Republikę Demokratyczną, nasuwają się one jednak z tym większą siłą, że o łączących

nas stosunkach pisało się w naszej prasie ostatnio niezwykle mało, bądź jednostronnie. A przecież potrzeba rozwoju tych stosunków i stałego ich pogłębiania wymaga, aby o nich mówić, aby nie dać się ponieść przesłaniającym niekiedy obraz naszymi wspólnych dążeń i interesów namiętnościom wypływającym z różnic zdań i poglądów na te czy inne sprawy; wymaga, aby zdziła nie przesłaniały nam tego, co najważniejsze — wspólnoty naszych podstawowych celów i interesów.

Rozpatrując tak właśnie wzajemne stosunki Polski i NRD, niesposób nie zauważyć, że to co nastąpiło w Niemieckiej Republice Demokratycznej, ma przełomowe znaczenie również dla nas — dla Polski. Oto po 1945 r. na części ziemi niemieckiej po raz pierwszy w historii powstał zażalek władzy ludowej, która położyła kres wiekowemu panowaniu militarystyki i szowinizmu, która z całą konsekwencją zabrała się do likwidacji — w myśl układowych poczdamskich — instytucji hitlerowskich do likwidacji resztek faszyzmu i nacjonalizmu.

Dzisiaj NRD nie tylko uznaje, ale gorąco broni granicy na Odrze i Nysie — jako granicy pokoju między narodami polskim i niemieckim. Współpraca Polski i NRD —

(Ciąg dalszy na str. 2)

Państwo liczy na wydatną pomoc ludności

Plan budowy kolei Rzeszów — Dęba — zatwierdzony

Od ukazania się na łamach naszej gazety artykułu pt. „Do naszych postów...”, w którym uzasadnialiśmy potrzebę budowania linii kolejowej Rzeszów—Dęba minęło kilka miesięcy. Przez ten okres różnie było z tą koleją. Najpierw ją zatwierdzono, potem projekt odrzucono, powołując się na trudności gospodarcze naszego kraju. Tymczasem w dalszym ciągu jeździły do Warszawy delegacje z Kolbuszowej i powiatu rzeszowskiego, wysyłało memoriały i pisma do KC i ministerstw. Wreszcie po długich targach i dyskusjach

(Ciąg dalszy na str. 2)

Depesza gratulacyjna do prezydenta Austrii

WARSZAWA (PAP). Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wystosował telegram gratulacyjny do prezydenta Adolfa Schaerfa w związku z jego wyborem na stanowisko prezydenta związkowego Republiki Austrii.

„Małowy” śnieg na Rzeszowszczyźnie PIHM pociesza nas — wkrótce będzie cieplej



Ze zdziwieniem patrzyli wczoraj mieszkańcy Rzeszowszczyzny na drobniutkie płatki śniegu, pokrywające ziemię coraz to grubszą warstwą „białego kożucha”. Śnieg w maju? Niesłychane! Czyżby powrót zimy?

Nie. Zimą już mamy poza sobą. A panujące w tej chwili chłody nie są żadną niespodzianką dla meteorologów. Dla ciekawości warto podać, że dokładnie o tej samej porze w 1935 roku w niektórych rejonach Polski szalały zamiecie śnieżne. W Warszawie śnieg pokrył jezdnie ulic warstwą grubości 1 m. W walce z „białym szaleństwem” brały udział motorowe pługi i brygady robotników „uzbrojonych” w drewniane szufle i łopaty. Pamiętajmy, że maj lubi kapryślik i sprawia nam niezbyt przyjemne niespodzianki. Albo dmucha kilkustopniowym mrozem, albo nęci krótkotrwałymi upałami. Tak jest np. w roku bieżącym.

Wiosna 1957 roku charakteryzuje się dużymi wahaniami temperatury. Mieliśmy w marcu coś ze dwa dni ciepła, później nadeszło zimne polarne powietrze — znówu kilka dni słonecznych i z powrotem chłody, a w godzinach rannych nawet przymrozki. Przyczyną nagłego ochłodzenia jest — jak podaje PIHM — tzw. wał wyżowy, który utrzymuje się nad Atlantykiem. Takie same skoki temperatury notuje się w Anglii, Francji, Niemczech i w innych krajach Europy zachodniej.

PIHM zapowiada ocieplenie.

(edwl)

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 49.577

Wyd. A'

Cena 40 gr

Nr 109 (2458) — Rzeszów, środa 8 maja 1957 r.

Otwarcie 7 sesji Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP). Dnia 7 bm. w wielkim pałacu kremlowskim rozpoczęła się 7 sesja Rady Najwyższej ZSRR.

O godzinie 10 odbyło się posiedzenie Rady Związku, na którym zaaprobowano porządek dzienny sesji. Sesja ma rozpatrzyć sprawę dalszego udoskonalenia organizacji zarządzania przemysłem i budownictwem. Ponadto — mają być zatwierdzone dekrety Prezydium Rady Najwyższej ZSRR.

Powołanie Komitetu Współpracy Gospodarczej między obu krajami

Wspólne oświadczenie polsko-czechosłowackie

Na zaproszenie rządu Republiki Czechosłowackiej przebywała w CSR w dniach od 2 do 7 maja 1957 roku delegacja rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza.

Podczas wizyty zostały przeprowadzone rozmowy między delegacją rządową Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i delegacją rządową Republiki Czechosłowackiej, której przewodniczył premier Vilem Siroky.

Obie strony doszły do zgodnych wniosków w ocenie podstawowych problemów obecnej sytuacji międzynarodowej. Ze szczególnym niepokojem odnosi się Polska i Czechosłowacja do rozwoju sytuacji w Niemczech zachodnich. Nie po raz pierwszy oba kraje zwracają uwagę na niebezpieczeństwo remilitaryzacji Niemiec zachodnich dla wszystkich narodów, zwłaszcza dla tych, które były ofiarami napaści hitlerowskiej. Obecnie już Niemcy zachodnie nie tylko są uczestnikiem NATO, nie tylko ich

(Ciąg dalszy na str. 2)



Po pięciu etapach drużyna polska na drugim miejscu

Z górami, zimnem i śnieżną walczyli kolarze na 140-kilometrowym etapie Wyscigu Pokoju pro wadzącym z Karlovych Varoh do Karl Marxstad.

Po jednodniowym odpoczynku w Karlovych Varach 7 bm. wystartowało 81 kolarzy do kolejnego piątego etapu Wyscigu Pokoju. Zaraz po starcie kolarze napotkali na ostre wzniesienia. Na 40 kilometrów mieli lotny finisz do przełaz górskich. Był to już drugi finisz górski w tego-rocznym wyscigu. Tym razem najszybszym „góralem” okazał się Belg Proost, późniejszy zwycięzca etapu. Polacy jechali na czele drugiej grupy. W tym czasie zerwała się śnieżna zadymka, która mocno dawała się we znaki kolarzom. Z Polaków zostały na pozostawiać w tyle Wieckowski. Przed lotnym finiszem w Aue (72 km.) ucieka 11-osobowa grupa. Jest w niej 3 Francuzów, 2 Niemców, dwóch Belgów, Anglik Brittain oraz Polak Pruski. Na lotnym finiszu najszybszy jest Meister II (NRD). Przed drugim lotnym finiszem czółowka składająca się z 11 kolarzy ma już około minuty przewagi nad drugą grupą, w której jedzie trzech Polaków: Chwiendacz, Grabowski i Paradowski. Na Paradowskim widać jednak zmęczenie. Za Zwickau — nasz reprezentant traci kontakt z grupą. Tak więc w czółowce jest jeden nasz kolarz Pruski, a w drugiej grupie dwóch: Grabowski i Chwiendacz. W najlepszej sytuacji Francuzi, mając w czółowce trzech zawodników. Zanosi się natomiast na dotkliwą porażkę Anglików, którzy poza Brittainem pedałującym w pierwszej grupie, nie mają już nawet w drugiej ani jed-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Ważne dla lektorów KW PZPR

Dnia 9 maja (czwartek) o godz. 10 w sali kolumnowej KW PZPR w Rzeszowie wygłoszony zostanie odczyt „O sytuacji gospodarczej i wpływających z niej zadaniach”. W odczycie winni wziąć udział lektorzy KW i aktywni partyjni.

CIEKAWOSTKA

WYPADEK W CYRKU

BONN. Słoń i 63-letni pogromca zwierząt stawali czoła 6 rozjuszonemu niedźwiedziom polarnym. Rzecz działa się niedawno w sławnym cyрку Hagenbecka pod Norymbergą.

Słonica imieniem Sita popychała na arenie wózek dziecięcy, w którym znajdował się biały niedźwiedź imieniem Albert. 5 innych niedźwiedzi

DNIA

siedziało z boku przyglądając się przejeżdżącemu. Jednakże kiedy Sita przebyła połowę drogi siedzący w wózku niedźwiedź gwałtownie zerwał się na nogi i zaatakował słonicę. Albertowi poszedł w sukurs inny niedźwiedź. Sita odparła atak napastników przy pomocy trąby.

Wówczas jednak ruszyły do ataku pozostałe 4 niedźwiedzie. Sita nie mogąc poradzić sobie z 6 rozwścieczonymi niedźwiedziami zaczęła trąbić na ratunek. Dyrektor cyрку pan Hagenbeck wkroczył na arenę i na oczach publiczności poskromił wzrokiem dzikie bestie.

Sita i jej pan wyszli z niebezpiecznej przygody cało.



Przebywająca w Warszawie delegacja Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej złożyła ostatnio wizytę w Zarządzie Głównym TPPR.

CAF — fot. Motil

Za uduszenie własnej żony odpowiada przed sądem

POZNAŃ. Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu stanął 26-letni Witold Majewski, który odpowiada za zabójstwo własnej żony. Akt oskarżenia zarzuca mu, iż 9 grudnia ub. roku przebijając w miejscowości Więckowice, powiat Poznań, po sprzeczce małżeńskiej, udusił swą żonę — Helenę. Podczas śledztwa oskarżony przyznał się do zbrodni, motywując ją rzekomą niewiernością małżonki.

„NOWINY RZESZOWSKIE” zapraszają na imprezy rozrywkowe...

W ramach Dni Oświaty Książki i Prasy redakcja „Nowiny Rzeszowskie” organizuje wesołą imprezę rozrywkową pt.

„Żegnaj smutku”

— w Sanoku (8 bm. sala PDK godz. 19-20), i w Mielcu (10 bm. Dom Kultury WSK godz. 19.30). W imprezie „Żegnaj smutku” udział biorą:

sekcja rytmiczna Alojzego Szopy

SOLIŚCI popularnego zespołu estradowego Domu Kultury ze Stalowej Woli,

LESŁAW KOLJEWICZ — fraszki

oraz rysownik-karykaturzysta „Nowin” JERZY SIENKIEWICZ, który na scenie zaprezentuje swój kunszt rysunkowy.

Konferansierkę i konkursy

„ZGADUJ — ZGADULA” poprowadzą redaktorzy: ZDZISŁAW JAGIELSKI i JULIAN WOŹNIAK.

Bilety do nabycia w sekretariacie PDK Sanok i Domu Kultury WSK w Mielcu, na jeden dzień przed i w dniu imprezy.



PARYŻ (PAP). Agencja France Presse podaje, iż Rada Ministrów upoważniła premiera Guy Molleta do postawienia kwestii zerwania w toku mającej się odbyć w niedługim czasie debaty finansowej.

PARYŻ (PAP). W Libanie zostało odwołane zarządzanie o stanie wyjątkowym, obowiązujące od 31 października ub. roku. Zarządzenie zostało utrzymane w mocy tylko w strefie przygranicznej z Izraelem.

PARYŻ (PAP). W Jordanii w dalszym ciągu trwają aresztowania wśród byłych deputowanych z ramienia Socjalistycznej Partii Narodowej. Wśród aresztowanych znalazł się także sekretarz generalny tej partii, oskarżony o organizowanie zamieszek.

Tunel pod kanałem La Manche będzie najdłuższy na świecie

LONDYN (PAP). Według najnowszych planów długość tunelu między Anglią a Francją, który zbudowany ma być w ciągu najbliższych dziesięciu lat, wynosić będzie 37 kilometrów. Będzie to największy tunel na świecie.

Wejście do tunelu na terytorium Anglii zbudowane ma być w pobliżu Folkestone'a, wyjście na terytorium francuskim — 5 km na północ od Marquise między Calais i Boulo. Długość kanału pod samym morzem wynosić ma 36 kilometrów.

Milicja ujęła młodego szantażystę

BIAŁYSTOK (PAP). Właściciel taksówki w Białymstoku — Mikołaj Stepaniuk otrzymał anonim z żądaniem złożenia pod gróźbą wymordowania rodziny. Okupa w wysokości 20 tys. zł. Funkcjonariusze MO w ciągu 2 dni ujęli autora anonim, którym okazał się 19-letni uczeń Technikum Elektrycznego w Białymstoku.

Ponad 20 tys. hektarów przekazą rzeszowskie PGR chłopom indywidualnym

Nad wytypowaniem gospodarstw PGR, które mają przejść w użytkowanie chłopów oraz kolejnością ich przekazywania pracuje obecnie Prezydium Wojewódzkiej Ra-

dy Narodowej w Rzeszowie. Ma ono w najbliższych dniach podjąć specjalną uchwałę, regulującą te zagadnienia.

Jak się przewiduje, w ciągu bieżącego roku PGR woj. rzeszowskiego przejdą na rzecz Państwowego Funduszu Ziemi ponad 20 tys. ha gruntów, które w miarę zapotrzebowania rozdzielone będą pomiędzy gospodarujących indywidualnie chłopów.

Przede wszystkim użytkowane dotychczas przez PGR ziemie otrzymywać będą osadnicy na terenie powiatów: Ustrzki Dolne, Lesko, Sanok, Gorlice oraz Przemysł.

30 państw weźmie udział w XXVI MTP

WARSZAWA (PAP). Na XXVI Targach w Poznaniu, które odbędą się w dniach od 9 do 23 czerwca br. wystawi swoje eksponaty — obok Polski — 30 państw. Są to: Anglia, Austria, Belgia, Brazylia, Czechosłowacja, Dania, Finlandia, Francja, Grecja, Hiszpania, Holandia, Indie, Izrael, Jugosławia, Kanada, Lichtenstein, Luksemburg, Maroko, Norwegia, NRD, NRF, Peru, Portugalia, Rumunia, Stany Zjednoczone AP, Szwecja, Szwajcaria, Węgry, Włochy i Związek Radziecki.

Ponadto w targach księgarskich, organizowanych w czasie MTP, uczestniczyć będą m. in. Chiny.

Dla wystawców zagranicznych przeznaczono w tym roku ponad 28 tys. m kwadr. powierzchni krytej i 17 tys. m kwadr. terenów otwartych.

Plan budowy kolei Rzeszów — Dęba — zatwierdzony

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Sejm ostatecznie zatwierdził plan budowy kolei Rzeszów — Dęba.

Jak nas poinformował poseł na Sejm tow. Wacław Różga, prace przy budowie linii kolejowej Rzeszów — Dęba będą prowadzone jeszcze w bieżącym roku. Obecnie ekipy inżynierów i techników dokonują pomiarów wzdłuż całej trasy, którą będzie przebiegał wspomniany linia kolejowa.

Na prace, które będą się prowadzić w roku bieżącym, państwo wyasygnowało 1 milion złotych. Suma wprawdzie mała, ale biorąc pod uwagę inicjatywę ludności, w zupełności wystarczy. Jeden milion złotych to fundusz przeznaczony przede wszystkim na opłatę personelu inżynieryjno-technicznego. Natomiast ludność, zwłaszcza powiatu kolbuszowskiego, zobowiązała się dać pomoc w robociznie i pomoc finansową na ogólną sumę przeszło 11 milionów złotych. W tej chwili we wszystkich gromadach powiatu kolbuszowskiego zorganizowano społeczne komitety budowy kolei Rzeszów — Dęba, które zbierają datki od ludności, ustalają kto i jaką pomoc udzieli przy budowie kolei. Do Powiatowego Komitetu Budowy Linii Kolejowej w Kolbuszowej w dalszym ciągu wpływają nowe zobowiązania i datki pieniężne od zakładów pracy, szkół i instytucji. Ostatnio np. pracownicy GKS zdecydowali na ten cel wygospodarować zysk w kwocie 5.756 zł.

Wydaje się słuszne, żeby również w pow. rzeszowskim (na wzór Kolbuszowej) powołano komitet budowy linii kolejowej Rzeszów — Dęba, który by kierował podobnymi komitetami istniejącymi w gromadach i małych miasteczkach. Sprawa ta jest o tyle ważna, że kolej będzie przebiegać również przez część powiatu rzeszowskiego.

Uruchomienie komunikacji kolejowej Rzeszów — Dęba ma olbrzymie znaczenie jeżeli chodzi o rozwój gospodarczy północnej części naszego województwa, aktywizację miast, miasteczek i gromad.

Państwo liczy na pomoc ludności. Wierzymy, że społeczeństwo Rzeszowszczyzny pomoże w budowie swojej linii kolejowej.

Wspólne oświadczenie polsko-czechosłowackie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

mię zachodnich, a popieranym przez różne koła oficjalne, obie strony uważają za konieczne oświadczyć, że sprawa ta jest rozstrzygnięta raz na zawsze. Rząd CSR w pełni podziela stanowisko rządu polskiego w sprawie nienaruszalności granicy na Odrze i Nysie i udziela mu swego nieograniczonego poparcia.

Rządy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Republiki Czechosłowackiej stoją na stanowisku, że zjednoczenie Niemiec jest przede wszystkim sprawą samych Niemców, a nieuznawanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej przez rząd NRF jest istotną przeszkodą na drodze do pokojowego zjednoczenia Niemiec. Obie strony udzielają pełnego poparcia wytrwałej walce NRD przeciwko odbudowie militarystyki niemieckiej oraz jej wysiłkom do zjednoczenia Niemiec na podstawach demokratycznych, w pełnej zgodności z postulatami bezpieczeństwa i pokoju europejskiego.

Obie strony oświadczają, że wobec postępującej remilitaryzacji NRF w ramach paktu północno-atlantycznego, oba kraje powinny zachować szczególną czujność i że w tym stanie rzeczy Układ Warszawski pozostaje najskuteczniejszym instrumentem obrony suwerenności i niepodległości państw socjalistycznych.

Jednakże oba rządy nadal konsekwentnie popierają ideę utworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego, który ułatwiłby uregulowanie podstawowych problemów współżycia państw europejskich i zabezpieczenie pokoju w Europie oraz uczyniłby możliwym rozwiązanie istniejących pakto- w wojskowych.

Polska i Czechosłowacja aktywnie popierają wszelką inicjatywę, zmierzającą skutecznie do zahamowania wyścigu zbrojeń, w szczególności popierają one wnioski Związku Radzieckiego w sprawie rozbrojenia i jego inicjatywę w tej dziedzinie w Podkomisji Rozbrojenia ONZ. Obie strony popierają gorąco wnioski, zmierzające do zaprzestania doświadczeń z bronią atomową i wodorową.

Oba rządy ponownie wyrażają pełne poparcie dla Rewolucyjnego Robotniczo-Chłopskiego rządu Węgier i dla narodu węgierskiego, kierowanego przez Węgierską Socjalistyczną Partię Robotniczą w ich wysiłkach nad realizacją programu budownictwa socjali-

stycznego i dalszego umacniania władzy ludowej, nad pogłębianiem demokracji socjalistycznej.

Obie strony konstatują, że w walce o zachowanie pokoju wzrasta rola narodów Azji i Afryki. W czasie swego niedawnego pobytu w socjalistycznych krajach Azji delegacja rządu PRL i delegacja rządu CSR miały możliwość zapoznania się z osiągnięciami tych krajów i z ich dążeniem do uregulowania wszelkich problemów w rejonie Dalekiego Wschodu i Azji południowo-wschodniej środkami pokojowymi, zgodnie z wolą tantejszych narodów.

Obie strony ponownie wypowiadają się za tym, aby Chińska Republika Ludowa, mocarstwo wnoszące wielki wkład i inicjatywę do walki o pokój i bezpieczeństwo świata, zajęła należne jej miejsce w Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Polska i Czechosłowacja są jak najżywniej zainteresowane w umocnieniu więzów przyjaźni i solidarności między równoprawnymi i suwerennymi krajami socjalistycznymi, w umocnieniu jednolitego obozu socjalizmu na podstawie zasad proletariackiego internacjonalizmu. Jedną z nich jest jednomyślny podział czynników, gwarantujących wolność i niezawisłość państw demokracji ludowej.

Obie strony podkreślają duże znaczenie rozmów, które były w ostatnim czasie przeprowadzone między krajami socjalistycznymi i uważają, że rozmowy te są doniosłym czynnikiem dla dalszego umocnienia ich solidarności i współpracy. W budownictwie socjalizmu wspólne są dla wszystkich krajów zasady marksizmu-leninizmu, jednakże każdy kraj socjalistyczny powinien stosować te zasady w sposób twórczy, uwzględniając w pełni specyficzne warunki swego rozwoju.

Sojusz i przyjaźń Polski i Czechosłowacji jest ważnym elementem współpracy państw obozu socjalistycznego. Dzieci lat istnienia polsko-czechosłowackiego układu o przyjaźni i pomocy wzajemnej potwierdza z całą siłą żywotność związków politycznych, gospodarczych i kulturalnych między oboma krajami. Siła i trwałość przyjaźni polsko-czechosłowackiej i sojuszu obu państw, wpływa z ich wierności dla zasad proletariackiego internacjonalizmu, ze wspólnoty ideologicznej i z socjalistycznego charakteru obu państw, z zasad braterskiej równości i wzajemnego poszanowania, ze wspólnoty interesów Polski i Czechosłowacji, z troski o ich bezpieczeństwo.

Rząd Republiki Czechosłowackiej z radością stwierdza, że po VIII Plenum Komitetu Centralnego PZPR, w Polsce osiągnięte zostały nowe, poważne postępy i że naród polski mocniej skupił się wokół swej partii i rządu. Wyniki tegorocznych wyborów w Polsce potwierdziły, że masy ludowe zdecydowanie popierają program konsekwentnego budownictwa socjalizmu pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i że z tej drogi nie zdoła ich sprowadzić.

Oba rządy uważają za konieczne rozwijać nadal ścisłą

współpracę gospodarczą między oboma krajami, której sprzyja szczególnie sąsiedztwo i historycznie ukształtowane więzy gospodarcze obu krajów.

Obie delegacje omówiły możliwości takiej współpracy we wszystkich dziedzinach: produkcji przemysłowej i rolniczej oraz w dziedzinie transportu i postanowiły utworzyć Polsko-Czechosłowacki Komitet Współpracy Gospodarczej, którego zadaniem będzie operatywne rozwiązywanie problemów, wynikających ze współpracy gospodarczej obu państw.

Po wymianie poglądów na współpracę w poszczególnych dziedzinach gospodarki obu krajów, oba rządy poleciły nowoutworzonemu Komitetowi zbadać konkretne możliwości kooperacji na odcinku paliw, wydobywa rud, hutnictwa, przemysłu budowy maszyn, chemii, rolnictwa i innych dziedzinach produkcji.

Oba rządy uzgodniły, że Czechosłowacja weźmie udział w uruchomieniu eksploatacji złóż siarki w Polsce. Uzgodniono również, że Czechosłowacja weźmie udział w rozbudowie przemysłu węgla kamiennego w Polsce, na warunkach, które ustalane będą odrębnym porozumieniem.

Obie strony postanowiły stworzyć warunki przesłanki dla zawarcia umowy o długofalowej współpracy gospodarczej między PRL i CSR.

Praga, dnia 7 maja 1957 r.

Prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (—) J. CYRANKIEWICZ

Premier rządu Republiki Czechosłowackiej (—) V. SIROKY

Zwołanie Węgierskiego Zgromadzenia Ludowego

BUDAPESZT (PAP). Węgierskie Zgromadzenie Ludowe zostało zwołane przez Radę Prezydiatną Węgierskiej Republiki Ludowej na zwykłe posiedzenie, na czwartek 9 maja br. Będzie to pierwsze posiedzenie Zgromadzenia od czasu wypadków październikowych w ubiegłym roku.

Jak podaje radio budapeszteńskie na porządku dziennym obrad Węgierskiego Zgromadzenia Ludowego znajdują się: oświadczenie rządu premiera Janosza Kádara, projekt budżetu na rok bieżący, przedłużenie kadencji obecnego parlamentu oraz propozycje w sprawie pewnych zmian obecnej konstytucji.

Taiwan — baza atomowa USA

NOWY JORK (PAP). Stany Zjednoczone zamierzają rozlokować na Tajwanie oddziały wojsk lotniczych, wyposażony w zdalnie kierowane pociski atomowe typu „Matador” — donosi „New York Times” z dnia 7 maja. Wiadomość tę podaje również agencja United Press. Komunikat otwarcie stwierdza, że ta amerykańska baza atomowa na Tajwanie skierowana jest przeciwko Chińskiej Republice Ludowej.

Jednostka „matadorowa” — pisze agencja Reutersa — będzie pierwszym oddziałem wyposażonym w tego rodzaju pociski, stacjonującym na Dalekim Wschodzie. W republice bońskiej już rozlokowane są oddziały „matadorowe”.

Umowa w sprawie utworzenia Polsko-Czechosłowackiego Komitetu Współpracy Gospodarczej

PRAGA (PAP). W dniu 7 maja podpisana została w Pradze przez polską delegację rządową i delegację rządu czechosłowackiego umowa w sprawie utworzenia Polsko-Czechosłowackiego Komitetu Współpracy Gospodarczej.

Umowa stwierdza, że do zadań Komitetu należą w szczególności: 1) koordynacja rozwoju poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej obu krajów, — 2) Rozszerzenie wzajemnej wymiany towarowej i wymiany usług, — 3) Rozszerzanie kooperacji w

produkcji przemysłowej i rolniczej oraz pełne wykorzystywanie zdolności produkcyjnej gospodarki obu krajów, — 4) Pogłębianie współpracy naukowej i technicznej, — 5) Pełne wykorzystywanie możliwości komunikacyjnych Polski i Czechosłowacji.

Umowa została zawarta na czas nieograniczony. Może ona być wypowiedziana przez każdą ze stron i traci moc obowiązującą po upływie sześciu miesięcy od wypowiedzenia.

Po pięciu etapach drużyna polska na drugim miejscu

(Ciąg dalszy ze str. 1)

tego kolana. Łobny finisz w Zwickau (97 km) wygrała Francuzka Le Menn przed Belgiem Van Tongerloo i liderem Christowem. Niezliczone tłumy mieszkańców Karl Marxstad, które ustawiły się wzdłuż trasy wyścigu gorąco dopingują swego ulubieńca Schura jadącego w czółowce. Dopięć jednak nie pomógł Schurowi do wygrania pierwszego etapu na terenie NRD.

WYNIKI INDYWIDUALNE 5 ETAPU
1. Proost (Belgia) 3. 48. 29 (1 min. bonifikaty)
2. Schur (NRD) 3. 49. 13 (30 sek. bonifikaty)
3. Van Tongerloo (Belgia) 3. 49. 43
4. Dourdin (Francja) 3. 49. 43
5. Le Menn (Francja) 3. 49. 43
6. Kapitonow (ZSRR) 3. 49. 43
7. Stolper (NRD) 3. 49. 43
8. Dumitrescu (Rumunia) 3. 49. 43
9. PRUSKI (Polska) 3. 49. 43
10. Christow (Bulgaria) 3. 49. 43
11. Chwiendacz (Polska) 3. 49. 43
12. Grabowski (Polska) 3. 49. 43
13. Paradowski 3. 55. 19
14. Bugalski 3. 53. 30
15. Więkowski 4. 06. 55

WYNIKI DRUŻYNOWE 5 ETAPU
1. Francja 11.20.09
2. NRD 11.30.58
3. Rumunia 11.31.09
4. ZSRR 11.32.55
5. Bułgaria 11.33.09
6. Polska 11.33.09
7. Belgia 11.34.31
8. Szwecja 11.41.56

9. Jugosławia 11.45.32
10. CSR 11.53.40
11. Anglia 11.58.25
12. Węgry 12.12.40
13. Finlandia 12.14.09
14. Dania 12.21.58

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO 5 ETAPACH

1. Christow 24.09.06
2. Proost 24.09.43
3. Kapitonow 24.12.06
4. Boudon 24.14.17
5. Oehgren 24.14.54
6. Van Tongerloo 24.15.50
7. Brittain 24.16.14
8. Le Menn 24.16.28
9. Schur 24.19.51
10. PRUSKI 24.22.01
11. Dourdin 24.22.14
12. CHWIENDACZ 24.24.02
13. Grabowski 24.44.42
14. Bugalski 24.46.21
15. Więkowski 24.53.53
16. Paradowski 24.57.57

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO 5 ETAPACH

1. Francja 72.47.53
2. POLSKA 72.53.49
3. Belgia 72.56.35
4. NRD 73.02.22
5. ZSRR 73.04.31
6. Szwecja 73.05.31
7. Anglia 73.14.00
8. Jugosławia 73.28.57
9. Bułgaria 73.30.15
10. Rumunia 73.41.41
11. CSR 73.52.23
12. Dania 74.18.24
13. Węgry 75.13.15
14. Finlandia 76.54.42

Macmillan przybył do Bonn

BONN (PAP). Dnia 7 bm. przybył do Bonn premier Wielkiej Brytanii Macmillan.

Jak wiadomo, premier brytyjski ma spotkać się z kanclerzem Niemieckiej Republiki Federalnej Adenauerem.

Wódz Ku Klux Klanu produkuje się przed telewizją amerykańską

NOWY JORK (PAP). Przywódca amerykańskiej organizacji rasistowskiej Ku Klux

Klan Eldon Lee Edwards z Atlanty udzielił ostatnio wywiadu telewizji amerykańskiej. Edwards wystąpił przed telewizją w białym płaszczu, który jest strojem organizacyjnym Ku Klux Klanu.

Edwards oznajmił, że Ku Klux Klan, którego działalność ograniczała się dotychczas jedynie do stanów południowych, posiada obecnie członków w całym Nowym Jorku. Sam Edwards poszukuje członka, który zająłby w organizacji nowojorskiej stanowisko „smoka” (jeden ze stopni w hierarchii organizacyjnej Ku Klux Klanu).

Cyklon zmócił wieśkę z powierzchni ziemi

DELHI (PAP). Na obszarze wschodniego Pakistanu szalał cyklon, wskutek którego 4 osoby poniosły śmierć, a 200 zostało rannych. Wiatr zmłócił z powierzchni jedną wieśkę, położoną 75 km od miasta Dacca.

Marilyn Monroe spodziewa się dziecka

NOWY JORK (PAP). Słynna amerykańska gwiazda filmowa Marilyn Monroe spodziewa się dziecka. Musiała ona w związku z tym zrezygnować z roli w filmie „Brodia Karamazow” według powieści Dostojewskiego, realizowanym obecnie przez wytwórnię Metro Goldwyn Mayer. Role, którą miała odtwarzać Marilyn Monroe, przekazała aktorce austriackiej Marie Schell.

MOZE nie wszystkie czytelnicy pamiętają artykuł pt. „Mit szantażysty”, który dotyczył karygodnego postępowania ob. Wacława Mietki, kierownika cegielni w Żółkowie (pow. Jasło). Nie jest w naszej intencji przypominać wszystkich faktów i okoliczności, jakie wówczas zaistniały. Jeżeli jednak do sprawy Mietki powracamy po upływie prawie roku, czynimy to tylko dlatego, że zaalarmowały nas nowe jego wyczyny.

Musimy również stwierdzić, że po artykule naszym nie było ze strony odpowiednich władz prawie żadnej reakcji. Ta bierność władz rozczuliła jeszcze bardziej krytykowanego. Znaleźli się tacy, którzy zaczęli wygrażać autorem artykułu, aby przez to samo odwrócić uwagę od meritum sprawy. Trzeba przyznać, że sytuację świetnie postrafił wykorzystać sam Mietko. Usiłował on osłabić krytykę, zaprzeczając faktom, a jednocześnie odwrócić od nich uwagę opinii społeczeństwa jasielskiego. M. in. wyraźnym tego dowodem jest jego pełen szantażu list skierowany pod adresem autorów.

SZCZYT ZUCHWAŁSTWA I ANARCHII

NAPRAWDĘ bierze pod uwagę, gdy przyjdzie słuchać, ile wytrzymałości i „silnych” nerwów mieli pracownicy dyrekcji Jasielskich Zakładów Przemysłu Materiałów Budowlanych, przy pokonywaniu trudności wynikłych z winy administracji, a głównie kierownika cegielni w Żółkowie, podległej temu przedsiębiorstwu. Ciągłe kłopoty ze sprawozdawczością, bagatelizowanie i niewykonywanie zarządzeń — doprowadziło mogłoby niejednego do obłędu. Ob. Mietko systematycznie ignorował swych przełożonych i pracowników dyrekcji. W WZPTMB w Rzeszowie, oglądaliśmy osiem oświadczeń i zażaleń, złożonych przez pracowników jasielskiej dyrekcji, uskarżających się na niesposobowanie przez kier. Mietkę przepisów i zarządzeń, utrudnianie wykonywania prac. I wreszcie na stosowany przez niego szantaż.

A już przykładem nie mającym chyba nigdzie precedensu był wypadek, kiedy Mietko chciał wyrzucić z zakładu dyrektora JZPTMB, a więc swego bezpośredniego przełożonego, tow. Kmona, który natychmiast telefonicznie zawiadomił o tym prokuratora powiatowego i dopiero w ten sposób zabezpieczył sobie swobodę w wykonywaniu czynności służbowych.

Najbliżsi Mietki zaczęli sobie podobnie poczynać. Oto przewodniczący rady oddziałowej, majster w cegielni ob. Kamiński, oświadczył np., że „jeżeli dyrektor przyjedzie na zakład, to on osobiście wywiezie go (dyrektora) na taczakach i wyrzuci na zbity pysk”.

W KARTOTEKACH WSZYSTKO ZMIENIA SIĘ JAK W BAJCE

ALE WRÓCMY do przykładu pierwszego. Dyrektora Kmona, nawiasem mówiąc człowieka ogólnie szanowanego, przykróć taką spotkała przede wszystkim dlatego, że zamierzał on przeprowadzić w cegielni kontrolę, m. in. kart pracy i listy plac. Wynikiem tej kontroli było wydane przez niego za-

rzędnienie nr 14/56, w którym stwierdzono, że w cegielni pobierane zostają pieniądze za prace niewykonane, że w miesiącach lipcu, sierpniu, wrześniu przedstawiono do wypłaty trzykrotnie większą sumę, niż należało się za faktycznie wykonaną produkcję. Ujawniony został np. taki ciekawy fakt, że jedna z robotnic nazwiskiem M. Skórska, w ciągu 12 godzin wg karty pracy, wykonała przy magazynowaniu cegły ponad 1.000 proc. normy (ulożyła rzekomo 48.000 sztuk, a w granicach wszelkich możliwości, ułożyć można około 15.000 sztuk), za co otrzymała ponad 500 zł dziennego zarobku. Zarządzenie dalej stwierdza, że materiał produkowany nie jest ujęty w ewidencję oraz zawiera szczegółowe już polecenia do wykonania. Mietko oczywiście odmówił „uznania” zarządzenia oraz oświadczył, iż wydanych zań nie wykona. Dalsze wypadki potoczyły się w ten sposób, że na interwencje dyrekcji JZPTMB, do Żółkowa przyjechała fachowa komisja z Wojewódzkiego Zarządu. Jakże więc są wyniki owej kontroli?

Przytoczymy więc niektóre z danych, jakie zawiera pismo, skierowane przez Wojewódzki Zarząd Przemysłu przy Prez. WRN do JZPTMB (odpis skierowano do Prokuratury Powiatowej w Jasle), ujmujące wyniki komisyjnej kontroli, przeprowadzonej w styczniu br. Na wstępie w piśmie stwierdza się: „bagatelizowanie i niewykonywanie zarządzeń przedsiębiorstwa przez Mietkę spowodowało poważne trudności, a tym samym i straty dla przedsiębiorstwa”, po czym wymienia się pięć zasadniczych, popartych dowodami zarzutów stwierdzonych przez komisję.

Tak np. w punkcie drugim stwierdza się, że „usiłowano w miesiącu styczniu wykazać nadmierne zgruzowanie w ilości 22.580 sztuk cegły”, czyli mówiąc inaczej — usiłowano fikcyjnie odpisać z ogólnej produkcji 22.580 sztuk cegły i zaliczyć ją do gruzu. Komisja uzasadnia, że faktu tego w żadnym wypadku nie da się wytłumaczyć pomyłką, ponieważ ilość powstałego gruzu zapodawana była w codziennych raportach produkcyjnych.

Zarzut następny dotyczy fałszywej klasyfikacji cegły, co stwarzało możliwość różnych kombinacji przy jej sprzedaży.

Ostatni z najpoważniejszych zarzutów ujmuje sprawę nadpłat z tytułu stosowania przez Mietkę wyższych stawek przy magazynowaniu surowki, aniżeli przewiduje to katalog norm. Poza tym Mietko nie mógł magazynować tyle surowki, ile wykazywał w kartach pracy. Suma łącznych nadpłat obliczona więc została na kwotę 40 tys. zł. „Tego rodzaju metody i sposoby gospodarowania, jakie stosuje w praktyce kier. cegielni Mietko — stwierdza w zakończeniu pismo — następnie brak subordynacji w stosunku do przedsiębiorstwa, nie mogą być dalej tolerowane.

W związku z tym poleca się wypowiedzieć natychmiast ob. Mietce umowę o pracę, z równoczesnym wyznaczeniem mu pracy na okres wypowiedzenia w innym zakładzie”.

Polecenie zostało wykonane i Mietko otrzymał 3-miesięczne wypowiedzenie z pracy.

Od momentu jednak otrzymania wypowiedzenia, historia z Mietką staje się jeszcze bardziej gorsząca.

MIETKO „ODPIERA” ZARZUTY

ZEBRANIE załogi cegielni w Żółkowie przy obecności przedstawicieli przedsiębiorstwa WZPTMB oraz członka egzekutywy KW PZPR tow. Mieczysława Kaczora, na którym miano zapoznać robotników z decyzją o zwolnieniu Mietki oraz z dowodami, na jakich decyzję oparto,

POŁOŻYĆ KRES ZUCHWAŁSTWU I ANARCHII

zaczęło się właściwie od tego, że przewodniczący rady oddziałowej Kamiński odczytał rezolucję, domagającą się wyrzucenia z sali przewodniczącego rady robotniczej przedsiębiorstwa — ob. Nowakowskiego. Był to pierwszy krok, który miał wprowadzić zamieszanie.

Szczegółowa relacja z owego „ciekawego” zebrania zajęłaby zbyt dużo miejsca. Nie będziemy go odtwarzać. W każdym bądź razie stwierdzić musimy, że Mietko usiłował odeprzeć wszystkie zarzuty. Wywody Mietki poparli jego zausznicy. Ob. Kamiński, by wyrzec presję zagroził „strajkiem” załogi, o ile Mietko nie zostanie z zarzutów oczyszczony.

Owaj jawny, prowokacyjny szantaż, staje się czynnikiem, który decyduje o dalszym biegu sprawy. Zebranie zakończyło się decyzją kierownika WZPTMB w Rzeszowie mgr T. Dudzińskiego o powtórnym zbadaniu zarzutów przeciw Mietce, przez nowopowołaną komisję, w której uczestniczyli przedstawiciele zarówno dyrekcji, jak i zakładu w Żółkowie. W międzyczasie, gdy przystąpić miała do pracy nowopowołana komisja, Mietko robi wszystko, aby z jednej strony pozyskać sobie dalszych zwolenników wśród załogi, z drugiej, by zatrząść ślady swych przestępstw.

Nie będziemy gołostówni. Otóż w Prokuraturze Powiatowej natrafiłszy na dokumenty charakterystyczny Mietki. Treść tego dokumentu jest następująca:

„W dniu 9. III. o godz. 20 kier. sekcji zbytu przedsiębiorstwa (JZPTMB — przypie-

sek nasz) ob. Eugeniusz Armata w towarzystwie swej żony i ob. Wacława Mietko, weszli do biura JZPTMB w Jasle, gasząc światło w biurze księgowości.

Po czym dali stróżowi 100 złotych, aby przyniósł wodkę. A gdy ten odmówił, wy-pytawali go, do której godziny pracuje itp. Ob. W. Szyler wypytywał sprzątaczkę o klucz do biura sekcji organizacji pracy i placu (tam znajdowały się najważniejsze dokumenty m. in. karty pracy i placu z Żółkowa — przyp. nasz), a pod jej nieobecność

zaczęli się wchodzić do biura sekcji, przypierając drzwi i rozbili tam „coś nieczystego”. Gdy wyszli zauważyli, że dokumenty były nie tak poukładane jak zawsze koto szaf. Za wiadomością ob. Pawlik — kier. sekcji pracy i placu stwierdził, że dokonano pła-drowania w dokumentach plac.

Proszę Prokuraturę o natychmiastowe wszczęcie dochodzeń”.

Podpisał dyrektor JZPTMB Stanisław Kmon

Obok: nazwiska świadków.

CYRK, KTÓRY ZABIJA WIARĘ W SPRAWIEDLIWOŚĆ

W TYM miejscu chcemy odpowiedzieć na pytanie, które na pewno nasunęło się czytelnikowi. Dlaczego w obronie zła angażuje się wielu ludzi z cegielni? Na temat tego pytania, zebraliśmy jednobramną opinię. Trzeba przyznać, że po naszym artykule Mietko zrozumiał „pewne” sprawy. Zrozumiał m. in. to, że wobec wszystkich nie da się stosować szantażu. Szybko potrafił sobie poprzez stosowanie „długiego ołówka” i tolerowanie nadużyć (stosowanie niewłaściwych stawek plac, wypłacanie niezabrawianych zarobków itd.) zjednać niektórych pracowników cegielni.

Jest np. bardzo charakterystyczne, że ów Kamiński, który najbardziej zagorzałe broni Mietki — jak potwierdziła komisja, ma najwyższe zarobki wśród pracowników cegielni o tym samym charakterze pracy. O wielu innych, którzy bronią Mietki, to samo można by powiedzieć.

Obawa przed przyściemianego kierownika, który nie dałby tyle zarobić (jak np. w przypadku Skórskiej — ponad 500 zł za dzień), jest więc dla nich uzasadniona. Załoga nie jest jednolita — Mietko działa w grupie dobranej. Rezygnujemy z bliższego określenia tych ludzi — pedane fakty mają niewątpliwie wymowę. Odsetek tych ludzi nie jest duży, lecz oni to właśnie stanowią dla Mietki „pdy-porę” i oni najwięcej krzyczą. Inni uczelwi pracownicy, w tej liczbie i mniej uświadomieni należą do zrozumiałych względów — a Mietko do wszystkiego przecież jest zdolny.

Na zebraniu pracowników przedsiębiorstwa, w naszej obecności jeden z obecnych wyraził się — „boli nas to, że tak bierna jest załoga w Żółkowie, że kilku wodzirejów ciągnie ją za nos”. Są to słowa uderzające w sedno stanowienia się.

Ten przykład jest również dowodem, do jakich środków uciekał się Mietko wraz ze swymi poplecznikami, by obronić się przed konsekwencjami za popełnione przestępstwa. Skąd bowiem mógł się zrodzić taki protest, skoro załoga nie znała faktów.

Po wydaniu dyscyplinarnego zwolnienia, wszyscy byli już przekonani, że sprawa, która pochłonęła wiele energii, sił i straconego czasu, została nareszcie przecięta. Wszyscy mieli dość „urzędowania” Mietki. Robotnicy innych zakładów, należących do jasielskiego przedsiębiorstwa także z ulgą przyjęli decyzję. Zobaczyli wreszcie, że sprawiedliwość musi stać się zadoc. Tym bardziej, że powtórne badania komisyjne postawionych przeciwko Mietce zarzutów zostały potwierdzone w całości, a nawet niektóre sprawy rozszerzone. Komisja sporządziła protokół w dniu 16. III. 1957 r., który został podpisany przez 9 osób — członków komisji. Również Prokuratura Powiatowa w Jasle ukończyła śledztwo. Spo-

W takiej atmosferze, której nie określimy inaczej jak jeszcze raz szantażem, łatwo urządzić zgromadzenie załogi, atwo podejmować rezolucje, wysyłać delegację i łatwo szafować słowem „strajk”. Strajk ale w imię jakich interesów? Jeżeli groźba strajku miała obronić nadużycia i szkodnictwo gospodarcze, należało te brań od razu wytrącić z ręki fałszywych przywódców. Większość załogi w Żółkowie nie mówiła o strajku, a raczej przytłamszona szantażem, milczała. O strajku snuło się krzyżaczom, którzy milczenie załogi chętnie chcieli wykorzystać dla wszystkiego, tylko nie dla jej dobra. Nie da się uwierzyć, że tej prostej sprawy nie można byłoby załatwić w miarę możliwości. Należało spełnić jeden tylko podstawowy warunek: unieszkodliwić warchołów.

Następnego dnia w jasielskiej dyrekcji odbyło zebranie, na którym uznano, że Mietko jest faktycznie winny, ale jednocześnie przewidziano jego postanowiono puścić w niepamięć i przyjąć go z powrotem na kierownika w Żółkowie, z zachowaniem 3-miesięcznego okresu próbnego. A zatem decyzja daleko odmienna nawet od zaleceń towarzyszy z KW.

Przypadkowo uczestniczący w zebraniu pracownicy jasielskiego przedsiębiorstwa, zwolniamy na krótko z okazji mianowania z-cy dyrektora. Gdy ktoś ogródkowo przebaknął o sprawie Mietki, wybuchło oburzenie. Nikt nie godził się z faktem powstawienia Mietki w zakładzie. Co mówiono na zebraniu w naszej obecności. Oto cytaty: „Zrobiono tu cyrk, przekreślono wolę rady zakładowej dyrekcji i rady robotniczej. Ludzie są załamani i rozgoryczeni takim załatwieniem sprawy. Ile sił kosztowało nas występowanie przeciwko spozobom tego (Mietki) 2-letniego rządu — i jak my dziś wyglądamy. Mamy dość jego (Mietki) bagatelizowania, u-tarczek i grób. Załogi są nie protestują, a delegaci do rady robotniczej z tych zakładów, chcą po wczorajszym zebraniu ustępować z rady. Jeden z naszych pracowników zapomniał spisać gruz, dostał jeden rok więzienia. Czy jedyna miarka sprawiedliwości jest dla wszystkich?”. Cytowane głosy zastąpił już nasz komentarz. Tej opinii, tych głosów lekceważyć dłużej nie można.

Praca i mieszkania dla repatriantów

(ZAP) Według danych wojewódzkiego Zarządu Spraw Wewnętrznych następujące wojewódzkie instytucje i przedsiębiorstwa posiadają poważne możliwości zatrudnienia, przede wszystkim repatriantów: Oddział Drogowy PKP w Lubaniu poszukuje robotników do prac torowych, gwarantując im jednocześnie mieszkania rodzinne. Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Kudowie przyjmują również pewną ilość pracowników, mogą jednak zapewnić mieszkania tylko dla samotnych. Zakłady Przemysłu Lniarskiego w Kamienniej Górze oraz w Lubawie (pow. Kamienna Góra) dysponują również wolnymi miejscami, przy czym zapewniają dla nowych pracowników także mieszkania. Podobnie przedstawia się sytuacja w zakładach przemysłu bawełnianego w Dzierżoniowie i Białym Górze. Gdzie są zarówno wolne miejsca pracy, jak i mieszkania. Natomiast Bogatynskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego (pow. Zgorzelec) przyjmują do pracy — wraz z nauką zawodu w tkactwie — osoby samotne, głównie kobiety, gwarantując im zarazem mieszkania. Ponadto mieszkaniami dla pracowników dysponują m. in. Państwowe Stajnie Koni w Krośnowicach pow. Kłodzko oraz w Strzegomiu pow. Świdnica, które poszukują osób obywateli z tym typem pracy oraz Państwowe Gospodarstwo Leśne — odczuwające brak fachowców (m. in. w powiecie Bolesławiec).

Dlaczego więc inną „miarką sprawiedliwości” zastępowane w stosunku do Mietki? WŁADYSŁAW ŚWIDRAK ZYGMUNT WÓJTOWICZ

Bar „POD KOMETĄ” Rys. Ignacy Witz



Konkurs literacki o tematyce turystycznej pod hasłem: „Na szlakach przygód”

Wojewódzki Komitet Turystyki, Polskie Towarzystwo Turystyczne - Krajoznawcze oraz Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Rzeszowie organizują konkurs na opowiadanie turystyczne. Celem konkursu jest pobudzanie piękna krajoznawstwa województwa rzeszowskiego. Nadesłane prace mogą mieć charakter opowiadania, noweli lub reportażu. Winny opisać o własnej przeżytej i wrażeniach z wycieczek turystycznych: pieszych — miznych i górskich, kolarskich, motorowych, narciarskich, żeglarskich, letnich i zimowych na terenie naszego województwa. Bardzo pożądana jest tematyka myśliwska i wędkarska.

Autorom najlepszych prac zostaną przyznane następujące nagrody: I nagroda 1.500 zł, II nagroda 1.000 zł, III nagroda 750 zł oraz trzy wyróżnienia po 500 zł. W skład jury konkursowego wchodzi przedstawiciel Związku Literatów Polskich, Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, Wydziału Kultury, Prezydium WRN, „Nowin Rzeszowskich”, Wojewódzkiego Komitetu Turystyki oraz Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej. Organizatorzy konkursu zastrzegają sobie prawo pierwszeństwa druku opowiadań nadesłanych na konkurs w specjalnym wydaniu

książkowym na wzór wydawnictwa „Zielone ucho”. Prace dotąd nie publikowane, pisane jednostronnie na maszynie, objętość co najmniej sześć stron, opatrzone godłem należy nadsyłać na adres: Wojewódzki Komitet Turystyki, Przejście WRN Rzeszów ul. Grunwaldzka 19 — parter pokój 13. Do pracy należy załączyć zapieczętowaną kopertę z nazwiskiem i adresem autora oraz tym samym godłem. Jeden autor może nadesłać kilka prac o tematyce turystyczno-krajoznawczej. Termin nadsyłania prac upływa z dniem 30 września br. (Decyduje data stempla pocztowego). Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 31 października br.

Książeczki PKO na budowę własnego mieszkania

- Wkład własny od 18 do 66 tys. zł
- Premie dla wytrwałych
- Spłata kredytu w ciągu 20 - 25 lat

MINISTER Finansów wydał ostatnio zarządzenie wprowadzające nowy typ książeczek oszczędnościowych PKO. Wkład oszczędnościowy przeznaczony może być wyłącznie na budowę własnego mieszkania przez właściciela książeczki. Uczestnicy systemu celowego oszczędzania mają zapewnione otrzymanie kredytu państwowego w ciągu roku od chwili osiągnięcia na książeczce wymaganego wkładu własnego.

Wysokość wkładu uprawniająca do uzyskania kredytu musi wynieść dla pragnących wybudować mieszkanie o powierzchni do 50 metrów kw. — 18 tys. złotych, dla mieszkań do 55 metrów kw. — 36 tys. złotych, dla mieszkań o powierzchni większej — 66 tys. złotych. Ustalono zostaną trzy rodzaje książeczek i w zależności od ich rodzaju wkład może być wnoszony w 38, 46 lub 60 ratach miesięcznych, przy czym konieczne jest systematyczne comiesięczne wpłacanie ustalonego wkładu.

Wszystkie wkłady opłacane będą w stosunku 3 proc. rocznie. Ponadto między każdym z 125 właścicieli książeczek, którzy przez dwa lata wytrwają w comiesięcznym wnoszeniu wkładów, PKO rozlosowuje będzie co kwartał jedną premię w wysokości 50 proc. stanu książeczki. Premia ta dopisywana będzie na książeczce, co umożliwi powiększenie wkładu, a tym samym wcześniejsze uzyskanie kredytu.

Przeważa w oszczędzaniu dłuższa niż 6 miesięcy pociąga za sobą utratę prawa do uzyskania kredytu państwowego. Wycofanie wkładu na żądanie właściciela książeczki może nastąpić za sześciomiesięcznym wypowiedzeniem, natomiast w wypadku nieprzydzielenia właścicielowi książeczki działki budowlanej przez właściwą radę narodową, PKO wypłaci wkład na każde żądanie.

Wysokość kredytu państwowego została ustalona następująco: przy wkładzie oszczędnościowym 18 tys. złotych nie może on przekroczyć 100.000 złotych, przy wkładzie 33 tys. zł — 144 tys. zł, oraz przy wkładzie 66 tys. zł — wysokość kredytu nie może przekroczyć 154 tys. zł. Kredyt ten spłacany może być przez 20 lub 25 lat. Przykładowo biorąc — przy kredycie w wysokości 100 tys. zł, rata miesięczna wynosiłaby dla 20-letniego okresu spłaty 417 zł, przy spłatach w ciągu 25 lat — 333 zł. Spłata kredytu rozpoczyna się po upływie roku od zakończenia budowy.

Po nitce do kłębka

30 ubm. patrol MO sprawdzający sposób zabezpieczenia przed włamaniem magazynu w krośnieńskiej nurtowni Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Artykułami Galanterijnymi „Centrogal” odkrył niespodziewanie w nieczynnej łazience, zarzuconej stosami makulatury, walizkę napelnioną — beretami, rękawiczkami itp. Ten przypadkowy ślad skłonił funkcjonariuszy MO do przeprowadzenia dalszych poszukiwań.

W ich wyniku odnaleziono za drzwiami magazynu, pod zwalonymi starymi opakowaniami, dalszą paczkę z towarami. Trzecia paczka leżała w kantorku magazynu, pod sterłą nowoprzyjętego, a nie odebranego jeszcze przez magazyniera towaru. Wartość towaru we wszystkich odnalezionych paczkach sięgała 11 tysięcy złotych.

Dochodzenie ujawniło, że „chomikiem”, który chował towary w rozmaitych kątach magazynu był tamtejszy ma-

OBESZŁO się w tym roku bez zjazdów, narad i konferencji. Nie było „mobilizacji”, „dnia gotowości”, i wielkiego, a niepotrzebnego jak się okazuje hałasu. Rolnicy naszego województwa obsiali swoje pola w odpowiednim czasie.

Zakrzętnęli się chłopcy także wokół swoich zagrod. Obserwuje się ze wszech miar pozytywną tendencję do budowy obór, chlewni, gnojowni i zakupu maszyn. W ostatnich 6 miesiącach w 150 wsiach powstały samorzutnie komitety elektryfikacji. Chłopi własnym wysiłkiem i za własne pieniądze chcą elektryfikować swoją wieś.

„Wytyczne w sprawie polityki rolnej” ogłoszone jeszcze w styczniu przez KC PZPR NKW ZSL sprawiły, że chłopcy poczuli się rzeczywiście gospodarzami, którym stworzono lepsze perspektywy wzrostu

i opłacalności produkcji rolnej.

Zainteresowanie produkcją rolą przejawia się nie tylko w wyższych cenach za 1 ha ziemi. Do przydatności PRN napływają setki podań o przydział gruntów z PFZ i o uwłaszczenie. Po uregulowaniu prac związanych z likwidacją niektórych spółdzielni produkcyjnych, ponad 2 tys. ha ziemi państwowej pozostało do dyspozycji prezydiów rad narodowych. Przez jąta ona została przez chłopów indywidualnych i obsiana. W poprzednich latach właściciele większych gospodarstw przekazywali części gruntów i oddawali w dzierżawę prezydiom GRN, obecnie wstępują o ich zwrot i wyrażają chęć ich uprawiania.

Odradzający się samorząd rolniczy obejmuje coraz szersze masy chłopów. Wbrew próbom skierowania kółek rolniczych na działalność handlową czy uczyńnięcia z nich palawanu dla ukrycia spekulacyjnych machinacji, większość chłopów w rozwoju samorządu i w jego ramach organizacyjnych widzi możliwości podniesienia plonów, poprawy jakości hodowli oraz prowadzenia zespołowego wypału cegieł, wyrobów betonowych itd. Do chwili obecnej zarejestrowano już prawie 500 kółek rolniczych.

Ziemia rzeszowska jest kłębkiem spółdzielczości mleczarskiej i przetwórstwa mleka. Spośród 53 zakładów mleczarskich większość z nich przejmą chłopcy reaktywujący spółdzielnie mleczarskie. Rozwijały one niegdyś zarówno przed wojną jak i kilka lat po wojnie działalność w interesie chłopów hodowców. Powołany został Wojewódzki Komitet Organizacyjny Spółdzielni Ogrodniczo-Warzywniczych. W ślad za tym chłopcy powołują analogiczne komitety w powiatach.

Krok po kroku systematycznie bez nakazu i instrukcji odgórnych rolnie gospodarza inicjatywa mas chłopskich, którą popiera partia i władze państwowe.

Samorząd społeczno-gospodarczy ma bogate tradycje w naszym województwie. Wszelkiego rodzaju chłopskim organizacjom spółdzielczym, społecznym czy kulturalnym przywracamy pełną samorządność. Władze państwowe stwarzały im dogodne warunki rozwoju i udzielały wszechstronnej pomocy. Dla organizacji partyjnych i kół ZSL otwarto się szerokie pole do działania. Chodzi o to, aby zarówno POP jak i kółka ZSL współdziałały ze sobą i przewodziły chłopom w po-

dejowaniu wszelkich poczynań organizacyjnych i w poszukiwaniu sposobów, których celem jest zwiększenie produkcji rolnej. Sporo organizacji partyjnych przypatruje się biernie procesowi przemian na wsi. Zdarzają się niestety także próby odstawiania aktywistów partyjnych na ubocze. Bierność i niezdeterminowanie trzeba jak najszybciej przełamać, a usiłowaniami eliminowania aktywistów partyjnych mocno się przeciwstawiać.

Toczyły się spory, co zrobić z GOM: utrzymać je nadal, przekształcić w gromadzkie ośrodki, czy wreszcie maszyn i narzędzia znajdujące się w nich sprzedać chłopom. Zwyciężyła ostatnia koncepcja. Rzeszowskie GOM sprzedały chłopskim zespołom kilku lub kilkunastuosobowym i pojedynczym rolnikom maszyny i narzędzia rolnicze za 13 milionów złotych. Sprzedano m. in. 4.200 siewników zbożowych i nawozowych, 240 silników elektrycznych, 580 silników spalinowych i setki innych narzędzi rolniczych.

Dyskutowali gorąco także działacze co uczynić z POM, wszak większość spółdzielni uległa rozwiązaniu. Istniały obawy, że nie będą one miały co robić, padły nawet głosy o likwidacji POM. I w tym wypadku również zwyciężyła śmiała myśl, aby je utrzymać. Plan eksploatacji wykonali rzeszowskie POM w I kwartale 1956 r. przyjmijmy umownie w 100 proc., zaś w I kwartale br. w 160 proc. Za usługi warsztatowe (remonty, naprawy itp.) otrzymały POM w ubiegłym roku 95 tys. zł, a w tym roku wpływy tylko za I kwartał wynoszą 815 tys. złotych.

Bez przesady możemy stwierdzić, że w tym roku traktory zdobyły wiosnę. O każdy ośmiolatek kolejności realizacji zamówienia toczyły się żaarte boje. Rolnicy sami przekonali się o wyższości mechanizacji nad pracą ręczną i konną.

Dodajmy, że i traktorzyści pracują starannie i wydajnie, zyskują u chłopów coraz większe uznanie. Dzięki temu, oczywiście nie pomijając sprzyjającej pogody, która miała niewątpliwie dodatni wpływ na przebieg wiosennych robót w polu, wszystkie gospodarstwa i spółdzielnie produkcyjne zakończyły w terminie siewy i pomyślnie przeprowadzają inne prace polowe.

W niektórych wsiach byli spółdzielcy dochodzą do przekonania, że jednak zespołowo lepiej gospodarować i zakładają na powrót spółdzielnie produkcyjne. W celu obrony swoich interesów i dalszego umocnienia zespołowych gospodarstw, już dzielnicy zorganizowali już ośmiem powiatowych związków spółdzielni produkcyjnych. Ostatnio powołano również na Wojewódzkim Zjeździe Delegatów Wojewódzki Związek Spółdzielni Produkcyjnych w Rzeszowie.

Władze państwowe i partyjne w oficjalnych dokumentach jak „Wytyczne”, List Rady Państwa do prezydiów wojewódzkich, powiatowych rad narodowych, a następnie Uchwała Rządu potwierdziły, że spółdzielnie produkcyjne nadal będą korzystać z pomocy i opieki.

Zmiany nie ominęły także państwowych gospodarstw rolnych. Zjednoczenia PGR w Sanoku i Przemyślu jako zbędne ognia administracyjne między WZ PGR a zespołami zostały zlikwidowane, a pracownicy administracji w zależności od posiadanych kwalifikacji przeszli do produkcji.

Zmniejszono prawie o połowę pracowników administracyjnych w zespołach. Ostateczny nie zerwano ze szkodliwą metodą planowania od góry i narzucania zespołom uprawy poszczególnych kultur i struktury zasiewów bez uwzględnienia miejscowych warunków w gospodarstwach. Wprowadzono zasadę samodzielności planowania produkcji, przyznano również kierownikom gospodarstw i zespołów większą samodzielność finansową.

Od 1 lipca br. na własny rozrachunek przejdzie jeszcze około 30 gospodarstw. Są to pierwsze poczynań zmierzające do poprawy sytuacji PGR. Rozpatruje się w WZ PGR propozycje przekazania części gruntów gospodarstw, a nawet całych gospodarstw w ręce chłopów.

Ale błędne są poglądy niektórych aktywistów ZSL, np. w powiecie leżajskim, że byłoby najlepiej, by wszystkie PGR zlikwidować, a ziemię dać chłopom. Wyjaśnijmy sobie więc bez nieodmowności: utrzymanie PGR jest ekonomiczną koniecznością z wielu względów. Pomijam już fakt, że wielkie zmechanizowane gospodarstwo ma i zawsze będzie miało przewagę nad drobnym. W całym kraju, a tym samym i w naszym województwie musi istnieć ośrodki rolnicze, dostarczające właśnie setkom tysięcy drobnych gospodarstw chłopskich zbóż nasiennej, okopowych, nasion innych roślin, bydła zarodowego itd. Poza tym niezbędne jest prowadzenie badań naukowych i doświadczalnych, celem wyprodukowania nowych odmian roślin i ras bydła najbardziej odpowiednich dla danego rejonu.

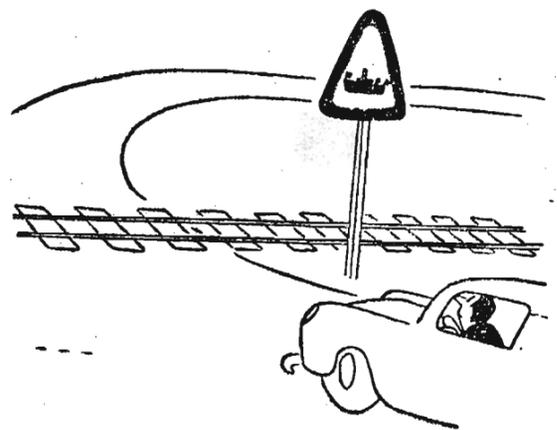
Czy państwowe gospodarstwa rolne spełniają swoje zadania, czy wszystkie gospodarstwa racjonalnie? Oczywiście, że nie. Przyczyn jest wiele, a m. in. złe metody zarządzania, planowania, zła obsada kadrowa, niewłaściwa organizacja pracy itd. Podyskutujmy więc nie nad potrzebą likwidowania PGR, a nad poprawą ich sytuacji gospodarze, co leży w interesie samych chłopów.

Ostatnio przy Prezydium WRN powstała komisja do zagospodarowania ziem zaniedbanych na Podkarpaciu. Również z ramienia rządu na pełnomocnika w tych sprawach wyznaczony został tow. Stanisław Tkaczow. Komisja ta opracowuje szczegółowe plany, których realizacja przyczyni się do poprawy sytuacji w tej części naszego województwa.

Należy także podkreślić, że przy Wydziale Rolnym KW PZPR powstały i działają komisje problemowe złożone ze specjalistów i ekonomistów rolnictwa. Założenia tych komisji spotkały się z przychylnym odzewem wśród chłopów i to stwarza gwarancję, że gospodarstwa rolne województwa rzeszowskiego ma jasniejszą perspektywę rozwoju.

Czy na podstawie tych faktów możemy być optymistami i stawiać pomyślną prognozę dalszych przeobrażeń w naszym rolnictwie? Sądzę, że tak.

J. NOWAKOWSKI



„BERLINER ILLUSTRIRTE”
Bez podpisu

Nowe formy organizacyjne półmechanicznego przerobu słomy lnianej na włókno

JEDNYM z pilnych zadań gospodarczych w chwili obecnej jest zapewnienie naszemu przemysłowi włókienniczymu większej ilości dobrego krajowego surowca w postaci gotowego włókna długiego.

Według opinii fachowców włókno produkowane sposobem chałupniczym jest bardziej wyprzędne, niż włókno z przerobu roszarniczego. Ponadto praktyka wykazała, iż producenci włókna na wsi znacznie lepiej wykorzystują surowce tzn. więcej wydobywają włókna długiego z danego gatunku słomy — niż może to uczynić w obecnych warunkach zakład roszarniczy.

Przykładowo w przemyśle roszarniczym utrzymuje się stosunek włókna długiego do krótkiego z V gat. słomy lnianej 1:4 — w przerobie chałupniczym ten układ kształtuje się jak 1:1.

W związku z koniecznością lepszego wykorzystania słomy lnianej należy organizować nowe formy półmechanicznego przerobu. Realizując praktycznie ten postulat, rolnicy — plantatorzy kontraktujący włókno winni zaopatrzyć się w potrzebny sprzęt do przerobu. W likwidujących się GOM są jeszcze nie rozsprzedane miedlarki i trzepak, które mogą nabywać rolnicy — plantatorzy względnie organizujące się zrzeszenie przerobu słomy na włókno.

Niezależnie od miedlarek, które są jeszcze do nabycia w GOM Przedsiębiorstwo Skupu Surowców Włókienniczych i Skórzanych kieruje w teren bezpośrednio z fabryki odpowiednią ilość trzy par walcowych miedlarek na dogodnych spłatach w okresie dwóch lat — przy czym spłata może być dokonana w zakontraktowanym surowcu.

Sprzęt kierowany w teren w postaci miedlarek, trzepaków kołowych, oraz kredyty na budowę warszerek stancją wyposażenie punktów przerobu. Punkty te powinny spełnić następujące zadania:

1 Zwiększyć wydajność produkcji włókna oraz poprawić jego jakość — ponieważ dostarczane obecnie włókno z przerobu wiejskiego nie zaspokaja potrzeb naszego przemysłu, ani też nie jest wystarczająco dobrej jakości.

2 Przerabiając słomę lnianą na włókno, oraz przez wycenę tego włókna, — rolnik będzie miał możliwość kontroli wyników uprawy co będzie polepszać agrotechnikę uprawy lnu na włókno.

Tak przyjęte zadania punktów nasuwają konieczność przekazania tej sprawy w ręce rolników — plantatorów, którzy przy pomocy służby agrotechnicznej — kółek rolniczych i przedsiębiorstwa skupu utworzą grupy celowe na wsi działające w ramach kółek rolniczych. Grupy te nosić mogą nazwę: „Grupy uprawy i półmechanicznego przerobu lnu”.

Nie znaczy jednak, że indywidualny rolnik nie może zorganizować sobie punktu półmechanicznego przerobu słomy. W zależności od tego czy zespół sprzętu będzie własnością jednego producenta — indywidualnego gospodarza, czy też kilku, lub kilkunastu zrzeszonych gospodarzy, organizacja punktu pod względem technicznym może przybrać rozmaite formy.

Zespół maszyn — składać się będzie przeważnie z jednej miedlarki trzy par walcowej oraz z jednego do trzech trzepaków nożnych.

Cena miedlarki obecnie kształtuje się w granicach 5.200 zł. Trzepak nożny w granicach — 1.200 zł.

Sprzęt ten należy umieścić w jednym z pomieszczeń gospodarskich np. w stodole, w dniach pogodnych sprzęt ten będzie mógł pracować i na zewnątrz pomieszczenia.

Napęd może być ręczny, lub silnikowy w zależności od warunków lokalnych.

Rolnicy plantatorzy! Podajemy wam wstępny komunikat dotyczący organizacji punktu mechanicznego przerobu słomy lnianej. Popularyzując produkcję włókna w gospodarstwach wiejskich oraz organizując się w zrzeszeniach producentów włókna — gdyż zespołowe prace umożliwią wam zaopatrzenie się w potrzebny sprzęt i ułatwią uzyskanie koniecznych na ten cel kredytów.

Przypominamy, że termin odstawy zakontraktowanego lnu na włókno upływa 30. VI. — W zawartej umowie znajdziecie wycenę według rodzaju surowca. Nie zwlekajcie z dostawą oraz przestrzegajcie terminu wczesnego wysiewu lnu dla osiągnięcia dobrych plonów w roku bieżącym.

K.R.

W królestwie najstraszliwszego

mrozu

BIEGUN ZIMNA

BIEGUNEM zimna nazywać można temperaturę minus 273,16 stopnia Celsjusza. Nie jest bowiem możliwe, aby jakiegokolwiek ciała uzyskało temperaturę niższą. Dlatego nazywamy ją zerem bezwzględnym. Jak się okazało, w nauce często wygodnie jest liczyć temperatury właśnie od tego zera bezwzględnego. Wtedy jednak, dla odróżnienia, liczymy je nie w stopniach Celsjusza, a Kelwina. Minus 273,16 stopnia Celsjusza — to zero stopni Kelwina, a zero stopni Kelwina — to właśnie 273,16 stopnia Celsjusza.

Suchy lód, produkowany u nas w Żyrardowie, ma temperaturę 195 stopni Kelwina, ciekłe powietrze — około 80 stopni Kelwina. Najtrudniejszy do skroplenia gaz — hel — staje się cieczą dopiero w 4,3 stopnia Kelwina.

Jak bliscy jesteśmy obecnie osiągnięcia bieguna zimna? Brakuje nam jedynie 12 dziesięciotysięcznych stopnia. W roku 1950 de Clerk, Steenland i Corter uzyskali temperaturę 0,0012 stopnia Kelwina!

„MROŻONE... LAMPY RADIOWE”

W ROKU 1911 wybitny uczonec holenderski, Kamerlingh Onnes, odkrył zaskakujące zjawisko. Oporność elektryczna rtęci przy około 4 stopniach Kelwina nagle praktycznie zanika. Metal ten stał się tzw. nadprzewodnikiem. Później okazało się, że szereg innych ciał, a nawet związków chemicznych w pobliżu zera bezwzględnego, także staje się nadprzewodnikami. W dostatecznie zamrożonych pierścieniach z takich nadprzewodników, prąd elektryczny krąży przez wiele godzin bez osłabienia natężenia!

Szkoda, że dla uzyskania nadprzewodnictwa trzeba stosować skrajnie niskie temperatury. Ta zadziwiająca własność materii przyniosłaby nam ogromne korzyści i oszczędności, gdyby móc ją wykorzystywać w normalnych warunkach. Ile bowiem marnuje się energii elektrycznej na bezużyteczne ogrzewanie przewodów, którymi płynię prąd...

Mimo to, nadprzewodnictwo, naturalnie w odpowiednio niskiej temperaturze, znalazło ostatnio doskonałe zastosowanie praktyczne. Wykorzystuje się je w tzw. kryotronie — prostym druciku, otoczonym spiralką z innego drutu.

W pobliżu zera bezwzględnego prosty drucik nie stawia pływającemu prądowi praktycznie żadnego oporu. Gdy jednak przez zewnętrzna spiralkę przepuścimy drugi prąd, jego pole magnetyczne niweczy

nadprzewodnictwo prostego drucika i wtedy zmienia się natężenie prądu w tym druciku. Spiralka spełnia więc w kryotronie podobną rolę, jak siatka w lampach radiowych.

Oto dlaczego kryotron stanowi pewnego rodzaju konkurenta dla tych lamp i dla nowszych od nich tranzystorów. Konkurent to przy tym mikroskopijny: 100 kryotronów mieści się w naparstku.

Ostatnio uczone amerykański, A. D. Little, postanowił wykorzystać ten nowy wynalazek w matematycznej maszynie cyfrowej. Buduje on maszynę, która zawierać będzie... 250 tysięcy kryotronów. Jej objętość, jeśli pominiemy wielkość urządzenia chłodzącego i aparatury rejestrującej, wyniesie zaledwie około 30 decymetrów sześciennych. Warto ją porównać z imponującymi rozmiarami współczesnych „mózgów elektronicznych”.

ZADZIWIWIĄCIE BARWY JOWISZA

PLANETA Jowisz przedstawia dla astronomów szczególnie barwny obiekt. Kolory czerwone i pomarańczowe na jej powierzchni mieszają się z barwami zielonymi i błękitnymi. To bogactwo różnych odcieni niespodzianie znalazło niedawno bardzo prawdopodobne wytłumaczenie. Umożliwili je H. P. Roida i J. R. Pellam (z amerykańskiego urzędu miar i wag) dzięki zupełnie osobliwemu wynikowi swych doświadczeń z azotem. Uczni ci przeprowadzali przez gazowy azot bardzo szybkie wyładowania elektryczne o częstotliwości prawie 2,5 miliarda na sekundę. Chcąc wykryć skutki tych wyładowań — „krótkościenne”, niezwykle ugrupowania atomów azotu, szybko przepompowywali „okaleczony” gaz na powierzchnię ozdobianą ciekłym helem do 4 stopni Kelwina. Tam gaz ulegał wymrożeniu.

Rzecz niezwykła — w „złodowcałym” azocie prawie natychmiast pojawiło się jasnozielone jarzenie. Natężenie jego było tak duże, że widziało się je w jasno oświetlonym pokoju. W miarę osadzenia się materiału na zimnej powierzchni, ukazywały się niebieskie błyski. Po przerwaniu dopływu gazu i nagłym ogrzaniu zestawionego azotu do 25 stopni Kelwina, ukazywał się w nim błękitny blask, podobny do płomienia palącego się na wskroś zakrzepłej materii. Bliższe badania wykazały, że zjawiska świetlne spowodowane były łączeniem się utworzonych, wolnych atomów azotu w cząsteczki.

Podobne doświadczenia przeprowadzano również z innymi gazami. F. O. Rice eksperymentując z amoniakiem otrzymał np. piękne, niebieskie ciało stałe, przyciągane przez magnes! Ciało to składało się z produktów rozpadu amoniaku.

Świetlne barwy różnych substancji, powstających w toku

opisanych doświadczeń, pozwoliły Rice'owi na wysnucie wniosku, że podobne zjawiska zachodzą i na Jowiszu. W atmosferze tej planety znajdują się właśnie takie gazy, jak amoniak, metan itp. Mogą one ulegać rozkładowi pod wpływem światła słonecznego, a produkty tego rozkładu, przenoszone z ogromną szybkością przez silne wiatry, gromadzą się w zimnych miejscach i ulegają wyłożeniu. Jest to zupełnie możliwe, ponieważ, zgodnie z pomiarami astronomicznymi, zewnętrzne warstwy atmosfery Jowisza mają temperatury od minus 130 do minus 180 stopni Celsjusza.

Wracając do doświadczeń laboratoryjnych, wypada zaznaczyć, że pospolity tlen np. jednak nie świeci, tworzy jedynie przezroczysty, szklisty osad. Po ogrzaniu do około 20 stopni Kelwina osad ten zmienia barwę na fioletową. Tworzy się w nim ozon — odmiana tlenu szczególnie zasobna w energię. Przy dalszym ogrzewaniu zawartość ozonu jeszcze wzrasta. Metodą tą ze zwykłego tlenu otrzymywano do 30 proc. ozonu! A trzeba pamiętać, że zwykłe metody produkcji ozonu rzadko kiedy mają wydajność większą od 6 proc.

Nowe odkrycie może mieć duże znaczenie praktyczne. Ozon, jako zasobniejszy wenergie od tlenu, nadawałby się lepiej do napędu rakiet. Opisaną metodą można by również prawdopodobnie wytwarzać szereg związków chemicznych, takich jak woda utleniona, amoniak itp., wychodząc z odpowiednich mieszanin gazowych.

Zadziwiająco, jak człowiek potrafi wrząć do swej służby nawet najbardziej wydawałoby się niesprzyjające warunki w naturze.

Mgr inż. OLGIERD WOŁCZEK

1.091 rodzin może osiedlić się we wsiach Dolnego Śląska

W roku bieżącym we wsiach Dolnego Śląska osiedli się — według planów Wojewódzkiego Zarządu Rolnictwa — 1.091 rodzin. Z liczby tej 551 rodzin przypadnie na gospodarstwa chłopskie indywidualne, 462 rodziny na państwowe gospodarstwa rolne, a 70 rodzin na państwowe gospodarstwa leśne. Prezydium WRN we Wrocławiu dysponuje kwotą 14 milionów zł na remonty zniszczonych zagród chłopskich. W br. z tych kredytów odremontowanych będzie 325 zagród. Ponadto nowoosiedleńcy korzystają

z poważnych kredytów osiedleńczych, pochodzących z budżetu centralnego. Przeciętnie na jedną rodzinę przypada około 10 tys. zł kredytów zwrotnych i bezzwrotnych. M. in. rodzina chłopska otrzymuje 3,5 tys. zł na zakup krowy — jest to pożyczka bezzwrotna, 3 tys. zł pożyczki zwrotnej na zagospodarowanie, 450 zł tzw. zapomogi bezzwrotnej, a ponadto może jeszcze korzystać z dalszych kredytów zwrotnych — na zakup inwentarza żywego, na zagospodarowanie się itp.

DNI OŚWIATY KSIĄŻKI I PRASY



CAF — fot. MIEDZA

Odpryski

MIESZKAM W...
Francuska „Liberation” pisze, że w Walli (Wielka Brytania) znajduje się wioska, która nosi następującą nazwę. Lanfairpwllgwyngyllgogerychwyrndrobwllllantysiliogoch.

Jak proszę?
MOGA GUBIĆ SLIPY
Sportowe władze pływackie w Wielkiej Brytanii zdecydowały, że odciążą zawodnik, któremu opadną slipy w czasie zawodów nie będzie dyskwalifikowany.

Ale zawsze zgubić slipy mi przyjemnie...

NIEZDYSCYPLINOWANY
W czasie zawodów motocyklowych we Francji jeden z zawodników „wyłądował” na drzewie, na którym zawieszona była tabliczka: „WSPINANIE SIĘ NA DRZEWIA JEST WZBRONIONE”.

Ciekawe, czy zawodnik ten ukarany został za naruszenie przepisów.

NOWA KSIĄŻKA FRANÇOISE SAGAN

Françoise Sagan, autorka książek „Witaj smutku” i „Pe wien uśmiech”, która uległa niedawno wypadkowi samochodowemu, otrzymała od swych wielbicieli kartkę wyrażającą życzenia, aby wkrótce napisała książkę „Zegnaj szybkości”. Aby zachować pewien uśmiech...

Chińczycy otrzymali z Krosna 20 szybowców „ABC”

(Inf. wł.) Szybowce produkowane przez Zakłady Sprzętu Lotnictwa Sportowego w Krośnie eksportowane są już od kilku lat m. in. do Chińskiej Republiki Ludowej. W ubiegłym miesiącu krosnieńskie zakłady wysłały do Chin 20 kompletów szybowców typu „ABC”. Obecnie robotnicy ZSLŚ pracują nad wykonaniem dalszego zamówienia otrzymanego również z ChRL. W tej chwili budują oni 10 kompletów szybowców „ABC”, które w tym miesiącu opuszczą hale fabryczne i podobnie jak poprzednie zostaną wylądowane na samą drogą również do Chin.

SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT

ABY SPORT DOSTĘPNY BYŁ DLA WSZYSTKICH

W dniu 3 maja w Warszawie została powołana do życia organizacja, na którą od dawna oczekiwali działacze sportowi w całym kraju — Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej. Ponad 100 osób zebranych na sali, które reprezentowały wszystkie organizacje i instytucje sportowe, związki zawodowe, b. organizacje „Sokoła”, podjęło uchwałę o powołaniu do życia Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej.

Towarzystwo to ma zamiar oprócz swą pracę o nasze stare tradycje narodowe w dziedzinie wychowania fizycznego i dlatego jako dzień jego utworzenia wybrano 3 maja — 186 rocznicę uchwalenia Konstytucji Majowej.

W dotychczasowej strukturze naszego sportu nie było właściwie miejsca dla szarego obywatela — Koła sportowe przy zakładach pracy nie spełniły w pełni pokładanych w nich nadziei. Mieszkańcy dużych i małych miast nie mieli odpowiednich warunków do uprawiania sportu. Ankiety przeprowadzone przez szereg pism wykazały, że chociaż przeciętna się u nas miliony złotych na kulturę fizyczną sport, obywateli nie mogą po pracy odpocząć na boisku sportowym. Krajowa Narada Aktywno Sportowego dostarczyła ponadto wiele cyfr mówiących o niepokojącym stanie zdrowotnym i przygotowaniu fizycznym młodzieży.

W tych warunkach utworzenie organizacji zajmującej się sportem masowym było koniecznością.

— Czy TKKF potrafi od razu naprawić wszystkie dotychczasowe błędy i braki?

Trudno jeszcze odpowiedzieć. Założyciele TKKF liczą się z wieloma trudnościami. Tym bardziej, że formy pracy i zasady organizacyjne nie zostały jeszcze w pełni opracowane.

W najogólniejszym skrócie projekt struktury TKKF jest następujący: podstawową komórką będzie „ognisko” posiadające osobowość prawną i prowadzące prace na swoim terenie (małe miasto, dzielnicę, duży zakład pracy). „Ogniska” będą podlegały sekcje i zespoły ćwiczebne przy zakładach pracy i komitetach blokowych. TKKF będzie pracowało pod patronatem GKKF, CRZZ, władz spółdzielczości pracy oraz rzemiosła, które będą w poważnym stopniu finansowały jego działalność. Podstawowym celem Towarzystwa jest umożliwienie szerokim rzeszom społeczeństwa uprawianie sportu przez prowadzenie sekcji i zespołów ćwiczebnych oraz rozbudowę podstawowych urządzeń sportowych.

W praktycznej działalności Towarzystwa na bieżący okres zarosowały się trzy etapy: pierwszy — przygotowania związane z dokonaniem wszystkich czynności organizacyjnych potrzebnych do zalegalizowania Towarzystwa, drugi — rozwinięcie praktycznej działalności w terenie, trzeci — podsumowanie i ocena pracy. Towarzystwa na zwolnym krajowym zjeździe delegatów, na którym wybrane zostaną nowe władze, zatwierdzony statut, a Towarzystwo rozpocznie pełnoprawną działalność.

W maju przewiduje się powołanie do życia oddziałów wojewódzkich.

SIATKARZE KONTYNUUJĄ MISTRZOSTWA

W niedzielę 19 maja br. siatkarze klasy „A” przystąpią do rewanżowej rundy spotkań mistrzowskich. Na dzień ten przewidziane są następujące mecze: W Dębli: Stal Dębica — Stal Dęba. Polonia Przemyski — Siarka Tarnobrzeg. Stal Dębica — Siarka Tarnobrzeg. Polonia Przemyski — Stal Dęba. W Przemysku: Krosnianka — Sparta Przeworsk, Krosnianka — Polonia Przemyski, Sparta Przeworsk — Polonia Przemyski.

Fonleważ do chwili obecnej nie podawaliśmy aktualnej tabeli rozgrywek po zakończeniu pierwszej rundy mistrzostw — czynimy to dzisiaj.

TABELA:

Polonia Przemyski	6	12	18:5
Krosnianka	6	10	16:8
Stal Dęba	6	10	13:12
Siarka Tarnobrzeg	6	9	14:12
Stal Dębica	6	8	12:12
Polna Przemyski	6	6	8:16
Sparta Przeworsk	6	4	2:12

Również siatkarki „A” klasy przystępują do drugiej rundy spotkań. Rozpoczną je one już w najbliższą niedzielę (12 maja). W Stalowej Woli spotkają się: Stal Stalowa Wola — Czujaw Łańcut, Siarka Tarnobrzeg — LZS Sonina, Siarka Tarnobrzeg — Czujaw Łańcut, Stal Stalowa Wola — LZS Sonina. W Przemysku grają: Sparta Przeworsk II — Polonia Przemyski, Sparta Przeworsk II — Start Kolbuszowa, Polonia Przemyski — Start Kolbuszowa.

- CZY PIETRZYKOWSKI BĘDZIE STARTOWAŁ W PRADZE?
- TRUDNOŚCI PRZY USTALENIU KANDYDATA W PÓŁŚREDNIEJ
- NOWAKOWSKI CHORUJE

Przygotowaniami polskich bokserów do zbliżających się mistrzostw Europy, które zostaną rozegrane w Pradze, interesują się tysiące entuzjastów boks. Wiadome jest, że w zespole polskim zabraknie Stefaniuka, Niedźwiedźkiego i Drogosza, a ostatnie pogłoski wskazują, że i Pietrzykowski prawdopodobnie nie będzie startował. Dlaczego? Okazuje się, że Stamm, który kieruje przygotowaniem drużyny polskiej chciałby, aby Pietrzykowski boksował w wadze średniej. Pietrzykowski przybrał na wadze i robienie wagi lekkośredniej w bardzo poważnym stopniu osłabiłoby jego bojowość i kondycję. Tymczasem Pietrzykowski w wadze średniej walczył nie chce i do tej chwili nie jest zdecydowany czy będzie startował. Oczywiście, gdyby Pietrzykowski startował w wadze lekkośredniej to nie byłoby miejsca w drużynie dla Walaska, który ma naturalną wagę lekkośrednią i wykazuje dużą zwykłą formę. Powstaje dylemat czy lepiej wystawić osłabionego roblemem wagi Pietrzykowskiego w tej wadze, czy też czyniącego stałe postępy i mającego naturalną wagę Walaska. Propozycja Stamma jest jasna: Walasek w lekkośredniej, Pietrzykowski w średniej. Gdyby Pietrzykowski zdecydował się nie brać udziału w mistrzostwach Europy, to zdaniem Stamma, w wadze średniej największe szanse na wyjazd ma Zmijewski.

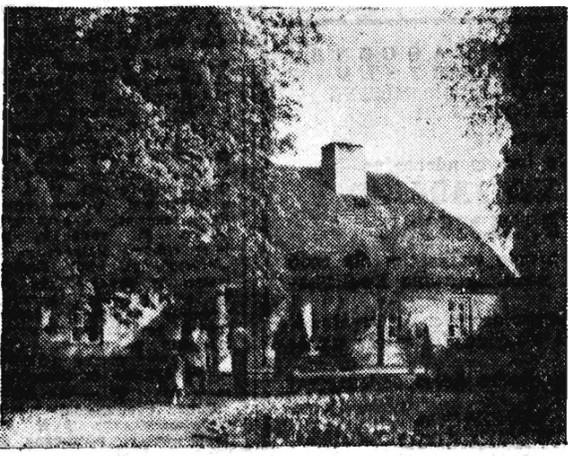
Tyle o Walasku i Pietrzykowskim. Inni zawodnicy trenują bardzo pilnie. Adamski sparrując z Boczarzkiem wykazał dużą poprawę formy. Bardzo starannie przygotowuje się Paździor. Jego sparring z Walaskiem był bardzo interesujący i wykazał, że Paździor, zawodnik o bardzo mocnym punktem naszej drużyny w Pradze. Poważne trudności będą mieć selekcjonerzy przy ustalaniu kandydata w wadze półśredniej. Nowakowski lekko choruje, a Lukski nie robi postępów.

Do końca przygotowań jest jeszcze ok. 3 tygodni. Stamm i jego dwaj pomocnicy Karnath i Szczepan pracują bardzo ofiarnie i należy przypuszczać, że drużyna polska stanie na ringu w Pradze przygotowana nienajgorzej.

W najbliższym czasie zamieścimy reportaż naszego specjalnego wysłannika do Cetniewa. W reportażu tym wydrukujemy wywiad z trenerem Stammem na temat naszych dwóch bokserów Nowakowskiego i Binka, którzy przebywają w Cetniewie.

Po zimowej przerwie, w każdą pogodną niedzielę przybywa wiele wycieczek do Żelazowej Woli, aby zwiedzić dworek w którym urodził się Fryderyk Chopin.

CAF — fot. KRZESZEWSKI





Sroda 8 maja 1957 r.

RZESZÓW

Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 6 ul. 3 Maja 14. Dyżur staly: Apteka Społeczna nr 4 ul. Dąbrowskiego 56. Pogotowie Ratunkowe: tel. 09, ul. Obrońców Stalingradu 29. Pogotowie MO: tel. 07. Straż Pożarna: tel. 08, ul. Mickiewicza 10. Postój taksówek: tel. 11-50. Informator kolejowy: tel. 18-33

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ - „Wesele” (przedstawienie dla szkół)

KINA

RZESZÓW ZORZA (ul. 3 Maja) - Gąbry wszyscy ludzie dobrej woli - godz. 16, 18 i 20. SVIT (ul. Langiewicza) - Przepawa - godz. 18 i 19. APOLLO (ul. W. Hiberna) - Cud w Mediolanie - godz. 17 i 19. PRZODOWNIK (ul. Pstrzowskiego) - Dziewczyna z Placu Hiszpańskiego - godz. 17 i 19. WDK (ul. Okrzei 7) - Kanał - godz. 17 i 19. MEWA (ul. Dąbrowskiego) - nieczynne. GŁOGÓW Związkowe - Próba wierności. TYCZYŃ Skarb - Sprawa 308. GÓRNO Zdrowie - Klub Pickwicka. UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

BIBLIOTEKI

WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W RZESZOWIE ul. Tkaczowa - Wypożyczalnia i czytelnia dla dzieci czynne od godz. 11-17. Wypożyczalnia dla dorosłych czynna od godz. 11-19. PEDAGOGICZNA BIBLIOTEKA I CZYTELNIJA dla nauczycieli i osób przygotowujących się do zawodu nauczycielskiego czynne od godz. 8-19-tej

RADIO

Program I - na fal 1322 m. Program dnia: 8.15 11.50 Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 12.04 15.00 19.00 21.30 23.00. Od godz. 5.00 do 8.15 transmisja pr. II 8.20 Muzyka i aktualności 8.35 Muzyka i aktualności 9.00 Przerwa 12.10 Aud. aktualna 12.20 Muzyka ludowa 12.50 Dla młodych miłośników muzyki aud. dla klas V-VIII 13.15 Pieśni Kompozytorów niemieckich 13.30 Melodie rozrywkowe 14.00 „O kółku z plotką” aud. dla klas I i II 14.20 Koncert ork. rozg. wrocławskiej 15.10 Z melodii i piosenek przez świat 16.00 Z życia Związku Radzieckiego 16.30 Muzyka operowa 17.00 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego 17.15 Muzyka taneczna 18.00 „Motel, syn Kantora Pajsi!” opowiadanie Szaloma Alejchem 18.20 „Jak rozumie przyrodnik” pog. 18.30 Muzyka rozrywkowa 19.05 Korespondencja z zagranicy 19.15 Muzyka jazzowa 19.30 „Poeta i świat” 20.00 „Sylwetki kompozytorów - Leos Janacek” 21.40 Gra wrocławski kwintet rytmiczny 22.00 W literackiej kawiarni 22.30 Rytm i piosenka. Program II - na fal 367 m. Program dnia: 6.55 15.05 Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 8.30 12.04, 16.00 18.30 20.00 23.50. 3.10 Poranne rozmaitości rolnicze 5.30 Muzyka 5.50 Gimnastyka 6.10 Tańce ludowe 6.25 Kalendarz radiowy 6.30 Organ kinowe 7.10 Wesołe melodie i piosenki 8.06 Przegląd prasy 8.15 Coates: suita londyńska 8.36 Fragmenty operowe 9.00 „Co odpowiecie Stroukowi” - aud. dla klas I i II 9.20 Koncert poranny 9.30 Skrzynka ogólna PR 10.00 „Wlazimy do cudzej duszy” - humoreska Siergieja Szatrowa 10.20 „Od A do Z muzyki rozrywkowej” 11.00 „U przyjaciół” 11.30 Koncert solistów 12.10 Audycja aktualna 12.20 Przerwa 15.10 Pieśni Stanisława Niewiadomskiego 15.30 „Błękitna sztafeta” 16.05 Muzyka 16.30 Transmisja z zakończenia 6 etapu X Wyscigu Pokoju 17.20 Muzyka 17.40 Na warszawskiej fall 18.00 Czechosłowacka muzyka taneczna 18.35 Muzyka i aktualności 19.00 Koncert chóru pod dyrekcją S. Stulgrosza 19.20 Audycja literacka 19.30 Orkiestra sportowa 20.45 „Triumf rolnictwa” poemat Nikołaja Zabłotkiego 21.00 Koncert Chopinowski 21.30 Pełnym głosem o sprawach młodzieży 21.55 „Gra orkiestra taneczna PR 22.30 Igor Strawiński: „Ptak ognisty” - balet 23.23 Melodie na d. i b. i f. i c.

O sprawach aktualnych mówi przewodniczący Prezydium MRN w Rzeszowie Leon Stanio

KORZYSTAJĄC z okazji, kiedy to przed kilku dniami, przewodniczący Prezydium MRN w Rzeszowie Leon Stanio odwiedził naszą redakcję przeprowadził z nim krótką rozmowę na temat aktualnych prac Prezydium.

— W tej chwili na tapecie mamy szereg palących spraw. Przede wszystkim zajmujemy się zabezpieczeniem realizacji planu gospodarczego na tle nowych możliwości. Mam tu na myśli pełne wykorzystanie inicjatywy społecznej.

— Co przez to należy rozumieć?

— Włączenie do realizacji planów zagospodarowania miasta, inicjatywy społeczeństwa. Chodzi tu np. o budownictwo domków jednorodzinnych. Inicjatywę społeczeństwa na tym polu popieramy w całej rozciągłości. Dysponujemy w tej chwili jednym milionem złotych na pożyczki długoterminowe, związane z budownictwem indywidualnym.

— Kto może się o takie pożyczki ubiegać?

— Każdy, kto posiada 30 procent wkładu materiałowego lub gotówkowego na budowę domu.

— Czy są tacy, którzy starają się o pożyczki?

— Ależ oczywiście. Otrzymaliśmy już około 80 podań o przyznanie pożyczek. Utworzyliśmy specjalną komisję kwalifikacyjną i jesteśmy właśnie w trakcie załatwiania podań. Jeżeli chodzi o wysokość pożyczek, to przyznajemy różne kwoty. Począwszy od 15 do 50 tys. złotych i więcej — w zależności od potrzeb.

— Czy w tej chwili w Rzeszowie dużo się buduje?

— Sporo. Poza budową wielu bloków mieszkalnych i budownictwem indywidualnym, w Rzeszowie rozwija się też budownictwo przyzakładowe. Prezydium zajmuje się m. in. przydzielaniem terenu pod ten ostatni rodzaj budownictwa.

— Słyszałem, że Rzeszów otrzyma gaz...?

— Mamy już około 2 miliony złotych dotacji na przeprowadzenie instalacji gazowej w naszym mieście. Już w tym roku przystępujemy do realizacji tego zamierzenia. Jako pierwsi w Rzeszowie gaz otrzymają mieszkańcy ul. Dąbrowskiego i Obrońców Stalingradu.

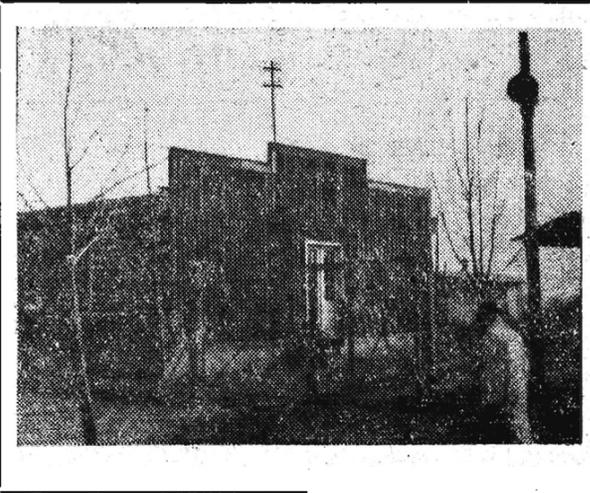
— A śródmieście Rzeszowa?

— Niestety, zadanie to nie jest wcale łatwe jakby się komuś wydawało. Mieszkańcy śródmieścia będą mogli ugotować herbatę na gazie dopiero w 1959 roku.

— Widzę więc, że ojcowie miasta nie mogą narzekać na brak zajęcia. Aby nie przeciągać rozmowy, proszę jeszcze o powiadomienie Czytelników „Nowin”, ale już tak w bliskim czasie, jakie jeszcze problemy ma na warsztacie Prezydium MRN w Rzeszowie. Czym się jeszcze zajmuje?

— Wymieniłem tylko najważniejsze: problem zatrudnienia, rozwój spółdzielczych i rzemieślniczych zakładów pracy, podniesienie jakości usług lekarskich w przychodniach zdrowia, usprawnienie gospodarki mieszkaniowej i innymi codziennymi troskami ludzi pracy.

Rozmawiał: J. Woźniak



CO PODAĆ NA OBIAD? ZUPA kminowa z łazankami.

ZRAZIKI w sosie pomidorowym, kiszka gryczana. HERBATA.

PRZEPIS NA ZRAZIKI: Kilogram mięsa wołowego na pleców pokroić w niewielkie kawałki. Każdy kawałek mocno zbit tłuczkiem lub wałkiem, posolić, przyrumienić na tłuszczu. Dodać pokrojoną cebulę, liść bobkowy, pieprz, kawałek masła, podlać wodą, dusić na wolnym ogniu. Można również dodać — dla smaku — kawałek pora. Gdy mięso miękkie — dodać kilka łyżek pasty pomidorowej, zalać 1/2 śmietany i jeszcze chwilę podusić.

Na razie tu cicho...

Pogoda od paru dni popsuła się, na przystani kajakowej „Budowlanych” w Rzeszowie — cicho. Ale niech słońce lepiej przygrzeje, amatorów „fali” jest pełno.

Z przebiegu Święta Harcerskiej Wiosny

OSTATNIO harcerze i harcerski hufca „Rzeszowski” obchodzili uroczyste „Święto Harcerskiej Wiosny”.

Na boisku Liceum Pedagogicznego odbyły się ćwiczenia harcerskie. Po raporcie hufca, co 10 minut wyruszyły drużyny do „biegu” z przeszkodami. Na trasie trzeba było wykazać się umiarkowaniem, sprawnego przeprowadzenia musztry, znajomości prawa i przyrzeczenia oraz pieśni harcerskich. Oceniano również ogólną postawę drużyn. Egzamin na ogół wypadł pomyślnie.

Po zakończeniu ćwiczeń — młodzież harcerska przemarszowała ulicami naszego miasta. Pochód otwierała „Marzanna” — piosenka przez harcerki w strojach ludowych, następnie kroczyła „Wiosna” z orszakiem kwiatów. Wiosenny korowód zamknięli „gałczek zielony pięknie ustrójony” a za gałczkiem maszerowała dziesiątka mimo zmęczenia harcerska brać.

Następnie na boisku Liceum Pedagogicznego zapłonęło pierwsze w tym roku ognisko hufca. Poświęcono je wiosnie. Tej wiosny, która obudziła do życia przyrodę i tej, która ożywia organizację harcerską.

W „Domach Książki”

jest już:

- „Robinson Kruzoe”
„Kanada pachnąca żywicą”
„Gorzki smak czekolady Lucullus”

Na te książki trzeba było dość długo czekać. Ale za to nadeszły w ładnej oprawie i można je już kupić. Zwłaszcza młodzież znaleźć może dla siebie interesujące wydawnictwa. A więc poszukiwanego „Robinsona Kruzoe”, książkę A. Fiedlera „Kanada pachnąca żywicą” i „Orinoko”, interesującą powieść Janusza Makarczyka, „Przez morza i dżungle”, Kossak-Szczuckiej „Przymierze”, Tyrmanda „Gorzki smak czekolady Lucullus”, Sienkiewicza „Bez dogmatu”, i in.

Można zakupić poszukiwane do niedawna podręczniki techniczne takie jak „Vademecum lamp elektronowych” czy „Silniki traktorów i samochodów”, bardzo dobry przekład z języka rosyjskiego. (eba)

Polepszy się stan dróg i mostów w powiecie rzeszowskim

Niemale fundusze są przeznaczone w br. na naprawę złych dróg i budowę mostów w powiecie rzeszowskim. Tak więc kosztem 500 tys. złotych wybudowany zostanie 1 km drogi prowadzącej z Chmielnika do Błędowej Tyczyńskiej, a 631 tys. złotych kosztować będzie budowa mostu w Błażowej.

W ramach kapitalnych remontów przebudowana będzie również droga Przybyszówka — Iwierzyce oraz odnowiona nawierzchnia na drodze Rzeszów — Błażowa. (Jen)

Pracownicy poszukiwani

150 ROBOTNIKÓW NIETYTUŁOWANYCH, do robót drogowych, zatrudni Krakowskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych. Kierownictwo K-5/57 w Łiskowatym, now. Ustrzyki Dolne, stacja kolejowa Krośnice. Warunki: wynagrodzenie akordowe, dodatek z tytułu rozłąki (przy grupie III, 8,92 dziennie), zwrot kosztów przejazdu do pracy i przyjazdu raz w miesiącu do domu. Zakwaterowanie oraz stołówka z bufetem na miejscu. K-443/3

MONTERÓW SANITARNYCH C. O., wod. kan. i gaz oraz SPAWACZY z praktyką zatrudni od zaraz na warunkach korzystnych na terenie Rzeszowa, Krosna, Sanoka i Stalowej Woli. Przedsiębiorstwo Instalacji Budownictwa w Rzeszowie. Zgłaszać się w Rzeszowie, ul. Szopena 9, w Krośnie, ul. Lewakowskiego 15. K-449/2

KROŚNIEŃSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU LNIARSKIEGO im. L. Waryńskiego w Krośnie, tel. Nr 251 OGŁASZAJĄ PRZETARG

na wykonanie klimatyzacji i nawilżania w budynku tkalni. Wartość robót ca 250 tys. Do przetargu przystąpić mogą zarówno przedsiębiorstwa państwowe, uspołecznione, jak i prywatne. Dokumentacja na powyższe roboty jest do wglądu w DZIALE INWESTYCYJNY KZPL w godzinach urzędowych. Zakład zastrzega sobie prawo wyboru wykonawcy robót. OFERTY W ZALĄKOWANYCH KOPERTACH NALEŻY SKŁADAĆ do dnia 22 maja 1957 r. do godziny 12, w którym to dniu nastąpi komisyjne otwarcie ofert. K-436/6

WAPNO BUDOWLANE KREDE, GIPS, SIATKĘ PARKAN, PUSTAKI „ALFA” itd. DOSTARCZA „BUDOMAT” Ostrów Wlkp., ul. Kościuszki 13, tel. 704. K-460/1

TCZEWSKI ZAKŁAD PRODUKCYJNY TECHNICZNEJ OBSŁUGI ROLNICTWA w Tczewie, ul. F. Dzierżyńskiego 7 ZAWIADAMIA że posiada na składzie KOŁA ZĘBATE i inne części zamienne do CIĄGNIKA „UR S U S” z własnej nadprodukcji. Części wysyłamy po otrzymaniu zamówień w każdej ilości. Sprzedaż poniżej cen katalogowych. K-455/1

INŻYNIERA TECHNOLOGA (oczyszczanie wody i ścieków), INŻYNIERA OGRZEWNIKA, KSIĘGOWEGO REWIDENTA przyjmie natychmiast Wojew. Zarząd Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Rzeszowie (gmach Prez. WRN, V piętro, skrzydło C). Warunki placę do omówienia w dziale zatrudnienia Zarządu. K-457/3

Ogłoszenia drobne

Lokale

ZAMIENIE pokój z kuchnią w Zielonej Górze na podobne w Rzeszowie. Wiadomość: Rzeszów, Siemiradzkiego 2. G-301/2

POKÓJ z kuchnią półkomfortowe w Jarosławiu, zamienię na podobne w Rzeszowie, Jarosław, ul. Pełkińska 7. G-308/1

Spółdzielnia Inwalidów „Praca”

w Jarosławiu, ul. Świerczewskiego 2 przyjmuje zlecenia i poleca swoje usługi w zakresie

INTROLIGATORSTWA

jak: oprawy książek, wykonawstwo segregatorów, teczek biurowych, skroszytów, tornistrów szkolnych itp. usług. K-463/1

Sprzedaż

MOTOCYKL skuter 125 ccm „Sam” sprzedam (16.000). Rzeszów, ul. Kraszewskiego 5/8 tel. biura 11-27. G-295/2

CEGLARKE o wydajności 1500 szt. na godzinę oraz motor ropny „Deutz” 30 KM pilnie sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Katowice, Mickiewicza 9 pod „Ceglarka”. K-459/1

Podziękowanie

WSZYSTKIM, którzy wzięli udział w pogrzebie Jana Leśniana: Przewielbnemu ks. proboszczowi kościoła Garnizonowego, przyjacielom i znajomym serdeczne Bóg zapłać składa — Rodzina. G-306/1

Zguby

ZERBECKI Onufry zgubił pokwitowanie Nr 736 płażąca letniego wydane przez „Bazar” — Stalowa Wola. Pg-176/1

SZALA Emil zgubił leg. szkolną Nr 232 Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Rzeszowie. G-307/1

Pierniki, herbatniki, wafile w najlepszej jakości w estetycznym opakowaniu POL E C A Spółdzielnia Inwalidów „Praca” w Jarosławiu. Wytwórnia Ciast i Pierników, Jarosław ul. Świerczewskiego 15. K-462/1

Pompe głębinową wraz z silnikiem elektrycznym do czyszczenia studzien ZAKUPI Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w RADIUMNIE. Zgłoszenia: PMRN — Radymno, ul. Rynek Nr 15. K-456/3

NOWINY RZESZOWSKIE wydała RSW „Prasa”. Redaguje Kolegium. — Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego, budynek Komitetu Wojewódzkiego PZPR (III piętro). Telefony: Centrala 11-43, naczelnicy redaktor 16-75, zastępca redaktora naczelnego 16-06, dział informacji 13-93, dział publicystyki wewnętrzny 11, dział łączności i czwielnikami wewn. 91, redakcja nocna 16-17 (18-36). Delegatura RSW „Prasa” tel. 18-56, finansowy wewn. 78, wydawniczy wewn. 77, administracja wewn. 82, oddziały redakcyjne: Przemysł, Rynek tel. 27-00, Krosno, ul. Nowotki 16 tel. 439, Mielec, plac Dzierżyńskiego (KP PZPR) — tel. 207, 184, 33, Stalowa Wola, 1 Maja 21 — tel. 261. Cena prenumeraty półrocznej miejscowa 18 zł, kwartalna 9 zł, półroczna 36 zł, roczna 126 zł. Druk. Bessz. Zakł. Graficzne S-12

ROCZNE STUDIUM ZAOCZNE EKONOMIKI PRZEMYSŁU POLSKIE TOWARZYSTWO EKONOMICZNE ODDZIAŁ W KATOWICACH u r u c h a m i a w najbliższym czasie korespondencyjne ROCZNE STUDIUM ZAOCZNE EKONOMIKI PRZEMYSŁU Studium przeznaczone jest przede wszystkim dla osób pracujących pragnących podnieść swoje kwalifikacje zawodowe. Po dopełnieniu warunków przewidzianych w regulaminie studiów, absolwenci otrzymują dyplom ukończenia Studium. Szczegółowych informacji w drodze korespondencyjnej udziela: DYREKCJA STUDIUM ZAOCZNEGO POLSKIEGO TOW. EKONOMICZNEGO Katowice 11, ulica 1 Maja nr 47. K-458/1